



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 9 (132) wrzesień 2002 r.

Cena 1,70 (z VAT)

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

Informacja

Kolejny numer poświęcony będzie tematyce wyborczej. "Kęczanin" udostępni bezpłatnie każdemu komitetowi wyborczemu pół strony. Istnieje także możliwość publikowania dodatkowych, płatnych ogłoszeń. Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją do 10 października.

W numerze:

Kazimierz Palma nie żyje s. 16-17

Utrzymanie linii kolejowej s. 6

10 lat Straży Miejskiej s. 10

Kęty starsze niż sądzimy s. 11

Z Kęt do Toronto s. 14

50 lat LKS Bulowice s. 12

**Jubileusz
w bielańskim sanktuarium** str. 15



Dla Ciebie i Twojej Rodziny

Komitet Wyborczy Wyborców NASZ DOM tworzą ludzie zamieszkali w Gminie Kęty oraz na terenie całego Powiatu Oświęcimskiego. Ludzie Ci postawili na dalszy dynamiczny rozwój naszej małej ojczyzny. Ich dotychczasowa aktywność społeczna przekłada się na konkretne dokonania w środowisku zamieszkania każdego z nas.

Komitet Wyborczy Wyborców NASZ DOM proponuje program wyborczy, który oparty jest o:

Nadrzędną zasadę wzrostu poziomu i jakości życia między innymi poprzez rozwój gospodarczy

Aktywne działanie na rzecz bezpieczeństwa osobistego i mienia mieszkańców

Służebną rolę samorządu terytorialnego wobec wszystkich mieszkańców

Zabezpieczenie tworzenia warunków społecznych i ekonomicznych sprzyjających harmonijnemu funkcjonowaniu rodziny

Dom - mieszkanie dla rodzin będących podstawową komórką społeczną

Odpowiedzialność za ludzi dotkniętych bezrobociem

Możliwość ściągnięcia kapitału zewnętrznego dla realizacji inwestycji

Wierzymy w realizację powyższych celów, tym bardziej, że krąg ludzi zainteresowanych tym sposobem rozwoju gminy i powiatu jest coraz szerszy.

Siedziba komitetu mieści się w lokalu w Kętach - Rynek 14. Dyżury pełnione są w każdy poniedziałek i czwartek w godz. Od 17:00 do 18:00. Telefon/fax 8454519.

Zapraszamy do współpracy : NASZ DOM - Dla Ciebie i Twojej Rodziny

W imieniu Komitetu Wyborczego
Wyborców - NASZ DOM
Stanisław Dyrz

Supradent

lek. stom. R. Pilichiewicz chirurg stomatolog
lek. stom. J. Kwaśnicka specj. ortodoncji
lek. med. W. Juraszek specj. anestezjologii

CENTRUM STOMATOLOGII

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, DZIECIĘCA, ESTETYCZNA
- CHIRURGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA
- RTG ZĘBÓW • NARKOZY

Kęty, ul. Konopnickiej 4c
tel. 033/ 845-05-68

czynne:
pon, wt, czw, pt 15.00 - 20.00
środa 9.00 - 14.00

RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

Na sesji Rady Miejskiej 13 września radni przyjęli informację z wykonania budżetu za I półrocze br., głosowali 13 uchwał, złożyli 35 interpelacji.

Informację o przebiegu wykonania budżetu gminy Kęty za I półrocze przedstawiła Grażyna Zątek, skarbnik Gminy. Uzyskane dochody na koniec czerwca br. wyniosły 21 794 tys. zł, co stanowi 51% planu. Jest to wskaźnik pozytywny, nie dający jednak gwarancji pełnego wykonania dochodów na koniec roku. Doświadczenie ubiegłoroczne uczy, że decydujący wpływ na realizację dochodów może mieć podatek od osób fizycznych lub inna polityka realizowana przez rząd.

Poniżej połowy wykonania plasuje się wskaźnik wydatków, zrealizowany w 42,58% planu, tj. w wysokości 17 mln 454 tys. zł. Nie jest to wielkość niepokojąca, bowiem wydatki, szczególnie na zadania inwestycyjne są znacząco zaawansowane. W pierwszej połowie roku zadania są zlecane, a w drugiej rozliczane. Obawy budzi natomiast realizacja dochodów i wydatków na zasiłki rodzinne i wychowawcze. Z opóźnieniem przekazywane są transze od wojewody. W związku z tym już teraz wniosek o zwiększenie środków na pomoc społeczną złożył kierownik GOPS-u i decyzja o przekazaniu własnych pieniędzy budżetowych na ten cel będzie musiała wkrótce zapaść. Zrealizowane są prawie wszystkie zadania drogowe. Do rozstrzygnięcia pozostały jedynie przetargi na modernizację ulicy plk. St. Królickiego oraz ulic osiedlowych plk. St. Królickiego. Z przyczyn proceduralnych związanych z wydaniem zezwolenia na budowę opóźnia się wykonanie fragmentu chodnika przy ul. Nad Brzegiem w Bulowicach. W Nowej Wsi pozostał do wybudowania wspólnie z Za-

rzędem Dróg Wojewódzkich odcinek chodnika do Stacji Paliw. Ogłoszony zostanie przetarg na projekt części chodnika przy ul. Kolbego.

Niezrealizowane mogą pozostać środki przeznaczone na budowę hali sportowej i gimnazjum w Kętach. Dotąd nie ma pozwolenia na budowę, ponadto do rozstrzygnięcia pozostaje protest mieszkańców osiedla przeciwko tej inwestycji. Nie duże kwoty pozostaną z gminnego funduszu ochrony środowiska na budowę kanalizacji północnej części miasta oraz Nowej Wsi. W przypadku Nowej Wsi będą one bilansem otwarcia na rok następny, bowiem rozpoczęto etap postępowania o uzyskanie tam pozwolenia na budowę kanalizacji. Priorytetowym zadaniem jest rozpoczęcie kanalizacji części Starego Miasta od torów kolejowych w kierunku północno-wschodnim, tj. obszarów ulic Krakowskiej, Konopnickiej, Wszystkich Świętych, Głowackiego. Przetarg został rozstrzygnięty i budowa kanalizacji powinna ruszyć w październiku.

Optymistyczną stroną realizacji budżetu jest płynność finansowa, dzięki której nie ma potrzeby korzystania z pożyczek na równoważenie wydatków i ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z obsługą bankową zaciągniętych zobowiązań.

Radni podjęli uchwały w sprawie:

- * zbycia mienia gminnego. W uchwale przyznano obecnemu najemcy lokalu mieszkalnego w Ośrodku Zdrowia w Bulowicach pierwszeństwo w nabyciu tego lokalu oraz sprzedaży drugiego lokalu w drodze przetargu;
- * nabycia mienia w formie darowizny nieruchomości o pow. 4049 m kw. w Lękach od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z prze-

znaczeniem na cele związane z oświatowymi inwestycjami infrastrukturalnymi;

- * nabycia nieruchomości na własność Gminy Kęty oraz zamiany gruntów niezbędnych dla realizacji zadań inwestycyjnych związanych z budową systemu kanalizacji;
- * zmiany uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2003. Uchwalała ta pozwala na podjęcie zobowiązań finansowych na rok przyszły na realizację inwestycji pt. „Modernizacja ul. Św. Brata Alberta w Bulowicach”. Promesa środków własnych jest podstawą do złożenia wniosku o pomoc finansową w ramach „Programu SAPARD - rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich”;
- * zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2002”. Dochody budżetu po zmianach wynoszą 42.368.466 zł, wydatki 41.119.926 zł;
- * zgłoszenia kandydata na członka Powiatowej Rady Zatrudnienia w Oświęcimiu. Przedstawicielem Gminy została p. Janina Zontek;
- * nadania statutu Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach;
- * zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego GZOZ w Kętach za okres od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r.;
- * zmian w Statucie Gminy Kęty pod kątem organizacji wewnętrznej Rady Miejskiej;
- * zmian w Statutach Dzielnic (3 projekty);
- * zmian w statutach Sołectw (6 projektów);
- * zaopiniowania wniosku o nadanie odznaczenia dla komendanta gminnego OSP w Kętach p. Stanisława Waśki;
- * funkcjonowania Sądu w Kętach. Uchwalała upoważnia Przewodniczącą RM i Burmistrza do wystąpienia z

wnioskiem do Ministra Sprawiedliwości o utworzenie w Kętach Wydziału Cywilno-Karnego oraz objęcie gminy Osiek terenem działania Zamiejscowego VI Wydziału Ksiąg Wieczystych w Kętach.

Interpelacje składali:

Radny Wiesław Gawęda :

1. Kto wydał zakaz sprzedaży alkoholu w czasie wizyty papieża i dlaczego tak późno?

Odpowiadał K. Brzuska, zastępca burmistrza. *Rozporządzenie Premiera zakazujące sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 % w czasie wizyty papieża w Polsce dotarło do Urzędu z Kancelarii Premiera faxem 16 sierpnia w godzinach popołudniowych. Zastępca burmistrza zdecydował o przekazaniu go w trybie pilnym wszystkim punktom sprzedającym alkohol.*

2. Czy jest możliwe zainstalowanie lampy na ul. Kościuszki Bocznej (naprzeciw os. Kościuszki)?

Odpowiadał K. Brzuska. *Realizacja postulatu zależy od wygospodarowania dodatkowych środków na oświetlenie.*

3. Czy Zarząd Miejski rozważył możliwość rozpisanie referendum na opodatkowanie wywozu śmieci przy okazji wyborów samorządowych?

Odpowiadał Roman Olejarz, burmistrz. *Nie ma takiej możliwości, bowiem Państwowa Komisja Wyborcza nie dopuszcza organizowania jakichkolwiek referendum przy okazji wyborów samorządowych.*

4. Czy zakończono udrażnianie odpływów z rowów melioracyjnych na Kęckich Górach Południowych?

Odpowiadał K. Brzuska. *Na udrażnianie rowów wydano ok. 30 tys. zł, do oczyszczenia pozostał jeszcze kawałek rowu w okolicach sklepu.*

Radny Stanisław Drzyżdżyk

1. Modyfikacja sieci przedszko-

li w Starym Mieście spowodowała, że nie ma w tej dzielnicy żadnego przedszkola z bezpłatną zerówką, rodzice tych dzieci muszą płacić za wyżywienie. Odpowiadał Roman Olejarsz. Zmiana sieci przedszkoli nie zmieniła sposobu funkcjonowania pozostałych przedszkoli. Dzieci z zerówki nie muszą korzystać z wyżywienia i dyrektor przedszkola nie ma prawa wydać takich decyzji.

2. Dwukrotnie wspólnota mieszkaniowa ponosiła koszty remontu kanalizacji w bloku nr 4 na os. Wyszyńskiego, a w dalszym ciągu piwnice są zalwane.

Odpowiadał J. Kłęczar, dyrektor MZWik. Całość kanalizacji do studzienki przed blokiem została wymieniona. Wymieniono trzy kanaliki i wewnętrzną instalację bloku nr 4 w klatce zewnętrznej. Zalanie wystąpiło w klatce środkowej, w której nie jest wymieniony jeden odcinek, pomiędzy studzienką wewnętrzną umieszczoną w piwnicy a studzienką przed blokiem. Ten odcinek jest zanieczyszczony elementami stałymi. Czyszczenie kanalika nastąpi niezwłocznie, jeśli okaże się to nieskuteczne, kanalik zostanie wymieniony.

3. Na jakiej podstawie prawnej wspólnota mieszkaniowa obciąża mieszkańców kosztami naprawy kanalizacji wewnętrznej, chodników, studzienek, obcinaniem drzew?

Odpowiadał Grzegorz Dybał, prezes PK „Komax”. Remonty dróg i chodników wykonywane są z pieniędzy gminnych. Kosztami utrzymania czystości terenów przed blokami oraz zieleni obciążane są wspólnoty. Jest to wypracowany podczas zebrań wspólnot konsensus.

4. PK „Komax” obciąża mieszkańców fakturami za niewykonane roboty, np. instalatorskie, czyszczenie przewodów wentylacyjnych, dlaczego?

Odpowiadał Grzegorz Dybał. Prawo budowlane nakłada obowiązek przeprowadzenia raz w roku przeglądu technicz-

nego budynków, a dwa razy w roku czyszczenia przewodów spalinowych. W ubiegłym roku na wniosek wspólnot wprowadzono obowiązek potwierdzania wykonania tych prac przez wybranych przedstawicieli wspólnot.

Radny Klemens Naglik

1. Ze względów bezpieczeństwa zainstalować stosowne znaki drogowe na os. Rokicie w Nowej Wsi.

Odpowiadał K. Brzuska. W toku opracowywania jest koncepcja oznakowania ruchu na terenach osiedlowych.

2. Przed Świętem Zmarłych dobudować parking naprzeciw Domu Pogrzebowego.

Odpowiadał K. Brzuska. Nie jest to możliwe w tym roku. Inwestycję należy rozpocząć od przygotowania projektu technicznego i wystąpienia o pozwolenie na budowę, a są to duże koszty.

3. Zlikwidować wyciek z kanalizacji przy kiosku „Ruchu” na os. Kościuszki.

Odpowiadał J. Kłęczar. Usterka zostanie usunięta.

4. Na chodniku w ciągu ul. Kolbego w Nowej Wsi jest obniżony wąż do studzienki i kratka ściekowa, radny prosi o interwencję w Powiatowym Zarządzie Dróg w Oświęcimiu.

Odpowiadał K. Brzuska. Urząd Gminy wystąpi z interwencją pisemną.

Radny Janusz Sońta

1. Trwa budowa mostu na potoku Ulga w Łękach, kiedy będą poszerzone i zmodernizowane drogi i pobocza prowadzące od tego mostu.

Odpowiadał R. Olejarsz. Wskazana jest konsultacja z radami sołectwami Łęk i Bielani oraz inicjatywa oddolna w sprawie umieszczenia tego zadania w przyszłorocznym budżecie.

2. Kiedy będzie parking przy Cmentarzu w Bielaniach?

Odpowiadał R. Olejarsz. W tym roku zostanie przyjęty plan miejscowy i ewentualnie powstanie projekt techniczny par-

kingu. Środki finansowe zaplanowane w tegorocznym budżecie na to zadanie zostały przeniesione na przebudowę centrum Bielani.

Radny Edward Radwan

Jak przebiega rozdysponowanie środków finansowych na młodzieżowe orkiestry dęte?

Odpowiadał Grażyna Zątek. Po przyjęciu przez Zarząd Miejski uchwały zmieniającej program PA, środki będą do dyspozycji.

Radny Janusz Kruczała

1. Kiedy będzie funkcjonować sygnalizacja świetlna na drodze krajowej w Bulowicach?

Odpowiadał K. Brzuska. Dokumentację techniczną sfinansował budżet gminny, wkrótce powinien zostać ogłoszony przetarg i w tym roku sygnalizacja powinno być uruchomiona.

2. Kiedy będą zainstalowane bariery ochronne na ul. Zacisze w Bulowicach?

Odpowiadał K. Brzuska. Nie udało się zainstalować barier przy okazji remontu drogi. Jest to kwota ok. 6 tys. zł i w tej wysokości powinny zostać zaplanowane środki w przyszłym roku.

3. Kiedy zostaną usunięte koleiny na ul. Kościuszki przed Rynkiem?

Odpowiadał K. Brzuska. Koleiny można usunąć przy okazji remontu nawierzchni drogi po wykonywaniu kanalizacji od ul. Sienkiewicza do ul. Kościuszki. Dokumentacja na kanalizację tego odcinka istnieje, jest pozwolenie na budowę i zadanie powinno zostać wykonane w przyszłym roku.

4. Kiedy będzie gabinet rehabilitacji w Bulowicach?

Odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

5. Kiedy zostanie naprawiony jeden stopień schodów przed Ośrodkiem Zdrowia? Ile środków finansowych przeznaczył GZoz na remonty Ośrodków Zdrowia w sołectwach?

Odpowiedź zostanie udzielona pisemnie.

Radny Jerzy Giżycki

1. Kiedy zostaną usunięte zacieki w mieszkaniu na os. Batalionów Chłopskich?

Odpowiadał Grzegorz Dybał, prezes PK „Komax”. Problem został rozwiązany; założono dodatkowe otwory wentylacyjne, ścianę zakonserwowano, wymieniono tapetę winylową na papierową.

2. Kiedy pojawią się nowe kosze na śmieci w miejsce tych, które zaginęły?

Odpowiadał K. Brzuska. Kosze zostaną uzupełnione, zamówiono 40 koszy plastikowych. Koszt jednego kosza wynosi 200 zł.

Radny Adam Bogusz

1. Jak wygląda sprawa realizacji zadania zleczonego dotyczącego oświetlenia ulic, placów i dróg w świetle przekroczenia w całości sumy przeznaczonej przez wojewodę na 2002 r.?

Odpowiedź jest zawarta w informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze.

2. Czy Urząd podjął starania o spowodowanie naprawy przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki?

Odpowiadał K. Brzuska. W ubr. przejazd został naprawiony na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Jednak kolej nie zapłaciła za wykonane zadanie, w związku z tym żadna firma nie chce podjąć się tego zadania.

3. W jakim stadium prawnym jest decyzja Starostwa Powiatowego o udzielenie pozwolenia na budowę gimnazjum z halą sportową?

Interpelacja zostanie skierowana do Starostwa Powiatowego.

Radna Maria Karaim

Czy istnieje możliwość dostosowania cykli świetlnych w sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Kościuszki z Jagiellońską do ruchu rowerzystów skręcających w ul. Jagiellońską?

Odpowiadał K. Brzuska, Urząd wystąpi z wnioskiem o przebudowanie cykli świetlnych pod tym kątem.

Radny Jerzy Chrzęszcz
Czy budowa kanalizacji w Starym Mieście, szczególnie zlewni ul. Krakowskiej i Konopnickiej wyeliminuje zalewanie ul. Wszystkich Świętych, Kilińskiego i Szczepana?

Odpowiadał R. Olejarz. *Budowa kanalizacji sanitarnej nie ma związku z odwodnieniem tych ulic. Będzie to kanalizacja sanitarna, natomiast do odwodnienia ul. Kilińskiego potrzebna jest kanalizacja deszczowa. Odwodnienie ulic Szczepana i Fabrycznej będzie realizowane w 2003 r. podczas modernizacji tych dróg w związku budową obwodnicy północnej.*

Andrzej Kajor
Czy jest możliwość zmiany organizacji ruchu na ul. Konop-

nickiej w Nowej Wsi na jednokierunkową. Jest to wąska droga prowadząca do szkoły?

Odpowiedź: *Propozycja wymaga analizy organizacji ruchu.*

Radny Lesław Kuźma
1. Dlaczego nie są wykazane drogi, rowy przydrożne w sołectwach?

Ze względu na złożony w tej sprawie wniosek do Zarządu i Komisji Rolnictwa będzie on rozpatrywany.

2. Dlaczego ZM nie realizuje uchwały zebrania wiejskiego dotyczącej zmiany nazw ulic oraz nadania numerów budynków w Bulowicach?

Odpowiadał R. Olejarz. *W tym roku nie były przewidziane nakłady na ten cel, być może będą uwzględnione w roku przy-*

szłym. Wypowiedź uzupełnił K. Brzuska. Uchwała zebrania nie trafiła do Urzędu, nie ma więc dokumentu upoważniającego do rozpoczęcia procedury.

Przewodniczący Józef Skudlarski

1. Niedawno położono nakładkę asfaltową na ul. Żeromskiego oraz bocznej obok Kościoła, już wystąpiły w tych miejscach koleiny. Prosi o interwencję w usunięciu usterek.

Odpowiadał K. Brzuska, *będzie wizja lokalna i Urząd podejmie decyzję o dalszym postępowaniu.*

2. Zrobiono dwa zjazdy w Parku na Podlesiu, zamontowano słupki bezpieczeństwa, które zostały wypalone, czy istnieje możliwość założenia innych

słupków?

Odpowiadał K. Brzuska. *Będą nowe słupki betonowe.*

3. Zastąpić kosze plastikowe metalowymi.

Odpowiadał K. Brzuska. *Kosze metalowe też mają wady, niezniszczalne są kosze betonowe i takie zostaną zainstalowane w Parku na Podlesiu.*

4. Radny poparł interpelację w sprawie przejazdu kolejowego na ul. Kościuszki i opodatkowania śmieci.

W wolnych wnioskach radny Edward Radwan zwrócił się z prośbą o przeznaczenie 7 tys. zł na kapitalny remont gabinetu stomatologicznego w Witkowicach.

Krystyna Kusak

WIEŚCI RATUSZOWE

Hold poległym

1 września, w 63. rocznicę wybuchu II wojny światowej, delegacje samorządu i kombatantów złożyły kwiaty w miejscach pamięci narodowej, oddając w ten sposób hold ofiarom walk o wolność Ojczyzny.

znanego Żołnierza w Rynku, przed tablicą upamiętniającą żołnierzy 3. Kompanii Obrony Narodowej wmurowaną w ścianę Kościoła pw. św. Małgorzaty i Katarzyny, pod pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu, pod obeliskiem gen. Władysła-

rzy kampanii wrześniowej na Cmentarzu, a po południu wyjechali do Węgierskiej Górki na tereny fortów obronnych, by wziąć udział w uroczystościach związanych z rocznicą wybuchu wojny.

4 września ok. 70 kombatantów z Kęt razem z przewodniczącym Rady Miejskiej Józefem Skudlarskim i burmistrzem Gminy Kęty Romanem Olejarem wzięło udział w uroczystych obchodach 63. rocznicy bitwy pod Rajskiem. W bitwie tej walczyli m.in. żołnierze 3

Kompanii Obrony Narodowej „Kęty”, a bohaterską śmiercią poległ wówczas podporucznik Zygmunt Reimschüssl, dowódca II plutonu. Delegacje z Kęt złożyły kwiaty pod pomnikiem, wysłuchały części artystycznej przygotowanej przez młodzież. Organizatorem uroczystości była Biblioteka w Groju i rada sołecka z Rajska.

Przed wyjazdem do Rajska kombatanci modlili się w intencji nieżyjących żołnierzy podczas mszy św. odprawionej w kościele pw. św. Macieja w Biełanach.



Delegacja samorządu i kombatantów przy obelisku gen. Wł. Sikorskiego

Pod sztandarem Związku Kombatantów i b. Więźniów Politycznych RP oddawali honory poległym przy płycie Nie-

wa Sikorskiego na osiedlu. W tych miejscach harcerze zaciągnęli warty honorowe. Kombatanci odwiedzili też groby żołnier-



Rajsko, 4.09.

Kęczanin 6

Nadzieja w strategii

9 sierpnia w Urzędzie Gminy Kęty, w gronie 20 osób rozmawiano o konieczności utrzymania linii kolejowej nr 117, łączącej Kalwarię Zebrzydowską z Bielskiem-Białą. Wśród zebranych byli posłowie: Stanisław Rydzoń (SLD), Paweł Graś (PO), Jacek Falfus (PiS) oraz radni województwa małopolskiego, członkowie Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, w Wadowicach, w Oświęcimiu, członek Zarządu Miasta z Bielska-Białej, samorządowcy z Kęt, Andrychowa, Kóz i przedstawiciel Zakładu Linii Kolejowej z Suchej Beskidzkiej.

W planach PKP linia kolejowa nr 117 przewidziana jest do likwidacji. Zdaniem uczestników spotkania konieczne jest jej utrzymanie i w tym celu należy wykorzystać możliwości, które dają priorytety zapisane w programie Operacyjnym Rozwoju Województwa Małopolskiego: infrastruktura lokalna i regionalna, przedsiębiorczość (tworzenie kolejnych miejsc pracy), zasoby ludzkie (rozwoj szkolnictwa), ekologia, itp.

Wszyscy zebrani byli zgodni, że linia ze względu na jej specyfikę (gęstość zaludnienia, duża ilość przystanków) powinna mieć charakter podmiejski i być obsługiwana przez często kursujący autobus szynowy. Wprowadzenie szynobusów jest alternatywą dla ruchu samochodowego, którego natężenie na drogach pozamiejskich w rejonie Podbeskidzia należy do najwyższych w Polsce. Wytrzymałość dróg obciążonych transportem masowym jest ograniczona, zwiększa się też ilość wypadków. Linia kolejowa biegnie niemal równoległe do drogi krajowej, stąd jej konkurencyjny charakter. Jest to też bezpieczny i ekologiczny środek komunikacji. Tereny wzdłuż linii kolejowej łączy współpraca regionalna i transgraniczna. Mieszkańcy utrzymują ścisłe więzy zarówno z Krakowem jak i z Bielskiem oraz z najbliższymi sąsiadami, Słowacją i Czechami. Bielsko jest dużym ośrodkiem przemysłowym (trwają starania o odtworzenie włókiennictwa), handlowym, kulturalnym, rynkiem pracy. Jest też ośrod-



Spotkanie w sprawie utrzymania linii kolejowej

kiem akademickim atrakcyjnym dla młodzieży uboższej, ponadto miasto proponuje szeroką ofertę edukacyjną dla młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Cały region ma charakter turystyczny i pielgrzymkowy, powiązany jest też więzami historycznymi (dawna kolej warszawsko-wiedeńska).

Duża częstotliwość kursowania szynobusów ożywiłaby tę linię i ułatwiła komunikację mieszkańców, co jest bardzo ważnym elementem rozwoju gospodarczego całego regionu. W obronie kolei przypomniano też system wartości charakterystyczny niegdyś dla kolejnictwa,

jak etos kolejarski, punktualność, zdyscyplinowanie.

Utrzymanie linii kolejowej leży też w interesie województwa śląskiego, stąd wnioszek o zainteresowanie problemem marszałka i wojewodę śląskiego oraz tamtejszych posłów.

Spotkanie było przykładem tworzenia się silnego lobby poselskiego i samorządowego w obronie ważnego dla tego regionu środka transportu i zakończyło się sformulowaniem wystąpienia do władz wojewódzkich o wpisanie do strategii rozwoju województwa małopolskiego uruchomienia szynobusów na linii kolejowej nr 117.

Pamiętki dla Papieża

Podczas wizyty Ojca św. w Polsce, kęczanin mjr Stanisław Jura, szkolny kolega Papieża przekazał Mu poprzez Kurię Arcybiskupią pamiętki z Kęt oraz list od Burmistrza Gminy Kęty, Romana Olejarza o następującej treści:

„Z okazji wizyty Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie, wyrażamy radość i niezmierną wdzięczność Opatrzności Bożej za jeszcze jeden dar obcowania z Waszą Świątobliwością i głoszoną przez Jego Świątobliwość przesłaniem mającym swe źródło w Miłosierdziu Bożym.

Pielgrzymka Ojca Świętego przypada w roku jubileuszu 725-lecia Kęt, rodzinnego miasta św. Jana Kantego. Obchodząc tę sędziwą rocznicę popularyzujemy historię miasta poprzez dokonania ludzi, którzy ją tworzyli. Najznakomitszą postacią wśród całej plejady kęczan był święty Jan Kanta. O Nim pamiętamy i poprzez przypominanie Jego skromnego i pobożnego życia pokazujemy wartości nieprzemijające.

Z tej okazji pragniemy przekazać Jego Świątobliwości kilka pamiętek: figurkę św. Jana Kantego, medal jubileuszowy, folder o gminie oraz płytę kęckiego zespołu Tohu Wawołu, mającego w swym repertuarze muzykę sakralną i chóralną.

Życzymy Ojcu Świętemu wielu wzruszeń z pobytu w miejscach najbliższych sercu, radości ze spotkań z wiernymi oraz zdrowia i długich owocnych lat ziemskiego pielgrzymowania ku wiecznej szczęśliwości”.

Blyskawiczna pomoc

Utrzymujące się od kilku miesięcy wysokie temperatury powietrza są przyczyną wielu pożarów. Stąd duża ilość wyjazdów strażaków do ich gaszenia. Są szybcy i niezawodni. Przybywają na miejsce wezwania w ciągu kilku minut od zgłoszenia, w nocy w ciągu kilkunastu. W I półroczu br. kęcka straż pożarna wyjeżdżała 207 razy do różnych wezwań, jest to ponad trzykrotnie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W tym roku płonął m.in.: zaplecze sklepu spożywczego „Merkury”, bar „Albatros” na os. 700-lecia, stodoła przy ul. Kleparz, mieszkania na os. Batalionów Chłopskich i os. 700-lecia, pomieszczenia magazynowe marketu „SAVIA”, stodoła w Bielanych. Najczęstsze przyczyny pożarów to podpalenia, zaproszenie ognia, awaria sprzętu gospodarstwa domowego, zwarcie instalacji elektrycznej.

Kęcka jednostka należy do Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego, dysponuje odpowiednim sprzętem, stąd wyjazdy do wypadków i kolizji drogowych, czy usuwania zwalonych drzew. Strażacy chętnie i bezinteresownie pomagają przy powodziach, które w ostatnich latach często nawiedzały gminę, zabezpieczają miejsca newralgiczne, wypompowują wodę z piwnic, odkażają studnie. Bywa, że usuwają gniazda szerszeni. Strażacy z OSP Kęty wyjeżdżają też do wezwań spoza gminy. Wspólnie z innymi jednostkami gasili m.in. płonący dom w Czańcu, magazyn w Zakładach Obuwniczych w Chelmku.

Zdaniem Romana Olejarza, burmistrza i prezesa Związku OSP RP w Kętach OSP Kęty należy do najlepszych jednostek w powiecie, a nawet w kraju.

Krótką wizyta

19 sierpnia z krótką wizytą w Urzędzie Gminy przebywał Piotr Gruszka, siatkarz o międzynarodowej sławie. Przyjechał w odwiedziny do swego rodzinnego miasta po powrocie z Brazylii i spotkaniu z Ojcem Św. na Błoniach. W trakcie rozmowy z Burmistrzem dzielił się wrażeniami z finału Ligi Światowej w piłce siatkowej. We wrześniu wyjeżdża na mistrzostwa świata do Argentyny, a później na dwa lata do Triestu, by tam grać w lidze włoskiej.

W Kętach nie bywa często, ale gdy przyjeżdża, ludzie go rozpoznają. Cieszą go objawy zainteresowania, szczególnie ze strony młodych ludzi. Młodzież kęcka jest nim zafascynowana i dumna, że Piotr pochodzi z Kęt i trenował w „Hejnalu”. Podczas pamiętnej akademii rocznicowej z

okazji 80-lecia TS „Hejnal” 1 czerwca, publiczność zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Dla wielu dziewcząt i chłopców jest wzorem godnym naśladowania. O tym, że młodzi chłopcy wiedzą kim jest opowiada sam Piotr, uśmiechając się na niedawne wspomnienie. „Na lotnisku podszła do mnie mama z małym chłopczykiem, który mi powiedział, że chce być taki jak ja. Oglądał mnie w meczu z Francją, który wygraliśmy 3:0 i dodał: ja też wygrałem dzisiaj 3:0 z kolegami”.

Piotr cieszy się, że siatkówka w Kętach ma się dobrze i dużo młodzieży ją trenuje. Najlepszym sposobem na zainteresowanie tą dyscypliną jest wg niego atmosfera podczas meczów. Ci, którzy przyjdą pierwszy raz na mecz,

będą chcieli grać, atmosfera wciąż, publiczność zachowuje się naprawdę sportowo, nie ma ekscesów: Dostrzega, że w Kętach coraz więcej młodzieży gra w siatkę. „Dziś pierwszy raz od kiedy mieszkam na osiedlu, pod blokiem zauważyłem rozwieszane trzy siatki na placu betonowym, co oznacza, że młodzi grają. Widzę, jak podbiegają do okna, wyglądają, czy jestem”.

W książce wydanej z okazji jubileuszu „Hejnalu” pt. „Z dziejów Towarzystwa Sportowego „Hejnal”, Piotr wspomina swoje początki: „Moje zainteresowanie siatkówką wyniosłem z domu rodzinnego. W siatkówkę grał mój tata, a później starszy brat, Matek. Na początku chodziłem na treningi i podając piłki zawodnikom, podglądałem jak grają, czasami próbowałem samemu odbijać piłkę o ścianę. Kiedyś na tre-

ningu brakowało jednego chłopaka do gry, więc koleżdy zawolali mnie: młody, chodź zagraj z nami. Od tamtej chwili nie rozstawałem się z piłką. Po szkole graliśmy z kolegami przez trzepak, później treningi, a wieczorem przed snem jeszcze kilka odbić w łóżku... Moja przygoda z siatkówką zaczęła się zmieniać w karierę sportową. ...Dziś uprawiam siatkówkę zawodowo. Duży w tym udział najbliższych...

Zawodnikom i zawodniczkom życzę sukcesów, a przede wszystkim dużo cierpliwości i zapału w sięganiu po sportowe trofea. Pamiętajcie, by nawet najprostsze ćwiczenia wykonywać z jak największą dokładnością i koncentracją”.

Wśród upominków, które otrzymał od Burmistrza, najbardziej przypadła mu do gustu figurka św. Jana z Kęt.

Kadeci w Kętach

5 września z burmistrzem Romanem Olejarszem spotkała się kadra kadetów siatkarzy przebywająca na zgrupowaniu w Czańcu.

13 młodych sportowców (rocznik 1987) wyselekcjonowanych z całej Polski przygotowuje się do Mistrzostw Europy i Świata w piłce siatkowej. W Czańcu, w nowej hali sportowej rozegrali zwycięski mecz z reprezentacją Słowacji (uczniami Szkoły Mistrzostwa Sportowego) oraz dwa spotkania towarzyskie z drużyną „Hejnalu” (również zwycięskie). W kadrze trenuje dwóch zawodników „Hejnalu”: Wojciech Bo-

gusz i Bartosz Sufa. Najwyższy spośród piętnastolatków ma 206 cm wzrostu, pozostali ponad 180 i 190 cm. Chłopcy robią wrażenie - mówi burmistrz Roman Olejarsz - Kęty szczytują się Piotrem Gruszką, reprezentantem kraju, pochodzącym z Kęt. Dzięki niemu ta dyscyplina jest u nas bardzo popularna. Myślę, że wizyta kadry kadetów spowoduje dalsze popularyzowanie tej wyjątkowo sympatycznej dziedziny sportu, skupiającej inteligentnych zawodników i autentycznie sportową publiczność.

Rozmowy podczas spotkania toczyły się wokół hali, która ma

powstać w Kętach. Trener kadry p. Zdzisław Grodecki zapewniał, że ekipa chętnie przyjedzie wówczas do Kęt, bo miasto ma bardzo dobre warunki do treningów. Mile zaskoczeni byli krytą pływalnią, z której korzystali oraz urodą miasta. Gdy powstanie w Kętach hala, chcielibyśmy wówczas rozegrać mecz międzynarodowy, może z włoską drużyną - mówił - W ciągu roku ponad 50 dni przeznaczamy na zgrupowania, a chcielibyśmy ok. 160, wtedy efekt byłby lepszy. Niestety, przeszkodą są pieniądze. Zależy nam na pozyska-

niu sponsorów i na dobrym wizerunku medialnym. Staramy się, by w tym pomogła nam Grupa Kęty. Dbamy, by nasi zawodnicy nie zaniedbywali nauki i w przyszłości zdali maturę, a że wszyscy są zdolni oraz inteligentni, nie mają problemów z nauką. Później mogą studiować na AWF-ie lub innych wybranych przez siebie kierunkach. Od burmistrza dostali foldery Kęt, a trenerzy „Almanach Kęcki”. Goście wręczyli burmistrzowi oficjalną maskotkę kadry, a swoim kęckim rówieśnikom zostawili życzenia i autografy.

*Reprezentacja Polski kadetów
rocznik 1987 z życzeniami sukcesów
dla młodzieży z miasta Kęty*

*trener Zdzisław Grodecki
Harisze Grodecki*



Spotkanie z kadry kadetów siatkarzy

- 7- Mateusz Górnalski (Pasa, Warszawa)
- 8- Mihael Štjani (Nasa, SLO)
- 6- Jakub Jurkiewicz (Wrocław)
- 2- Grzegorz Łopacz (Opatów)
- 7- Krzysztof Błaj (Zosonowice)
- 3- Zdzisław Bortman (1987 „Atto” Górzno)
- 4- Paweł Mielat (Pafko, Racibórz)
- 8- Bartek Bajinich (Wrocław)
- 15- Wojciech Kowalski (Kęty)
- 5- Rafał Maciejko (UKS, Stobiszewo)
- 14- Bartosz Sufa (Kęty)
- 10- Mihael Štjani (MKS Mandu, Svinovajšice)
- 9- Jakub Kwieka (UKS, Stobiszewo)

10-lecie Komaxu

W tym roku Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” obchodzi 10-lecie swego istnienia.

„Komax” powstał z przekształcenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Jej założycielem i jedynym właścicielem jest Gmina Kęty, która wyposażyła przedsiębiorstwo w kapitał podstawowy w wysokości 100 tys. zł, składający się z 1000 udziałów po 100 zł każdy. Majątek trwały wyniósł w chwili założenia 211 tys. zł. Po dziesięciu latach kapitał zakładowy spółki wzrósł do 1.618.000 zł, Gmina Kęty dysponuje 3 236 udziałami po 500 zł każdy, a majątek trwały szacuje się na 3.307 tys. zł. Wartość sprzedaży na 1 zatrudnionego zwiększyła się z 24 tys. zł w 1993 r. do 142 tys. zł w 2001 r. Przez dziesięć lat spółka dziesięciokrotnie zwiększyła swoje aktywa, a trzykrotnie przychody z wykonywania usług i pięciokrotnie z działalności handlowej. Przedsiębiorstwo zatrudnia 72 osoby.

Podstawową formą działalności „Komaxu” jest świadczenie usług komunalnych dla mieszkańców Gminy Kęty w zakresie:

- * wywozu odpadów stałych i płynnych, czyszczenia ulic i placów oraz zimowego utrzymania dróg. Spółka posiada dwie śmieciarki, zamiatarkę, piaskarko-solarkę, pługi odśnieżne, samochody dostawcze,
- * gospodarki odpadami. Do prawidłowej eksploatacji składowiska i funkcjonowania stacji segregacji posiada:

spychacz, taśmociągi, boksy na szkło, belownice do tworzyw i papieru, itp.,

- * zarządzania nieruchomościami. Przedsiębiorstwo zarządza 27 wspólnotami mieszkaniowymi, w których gmina posiada swe udziały oraz wspólnotami, w których wszystkie lokale należą do osób prywatnych. Spółka administruje gminnymi lokalami mieszkalnymi i użytkowymi,

- * handlu etyliną, olejem napędowym, gazem propan-butan do napędu pojazdów samochodowych, drobnymi akcesoriami samochodowymi, pojemnikami na odpady, urządzeniami gazowymi, przydomowymi oczyszczalniami ścieków,

- * organizacji pogrzebu, przechowywania zwłok oraz utrzymania cmentarza i jego pełnej dokumentacji.

Spółka zmodernizowała Stację Paliw, wybudowała Stację Auto-Gaz. Posiada też Stację Kontroli Pojazdów, która oferuje usługi w zakresie obowiązkowych przeglądów, wykonuje pełną diagnostykę pojazdów oraz naprawy samochodów.

Na terenie Przedsiębiorstwa działa Ośrodek Edukacji Ekologicznej prowadzący zajęcia z młodzieżą wszystkich rodzajów szkół połączone z wyjazdami na składowisko oraz stację segregacji odpadów.

Prezesem Zarządu Spółki jest inż. Grzegorz Dybał, a przewodniczącym Rady Nadzorczej mgr inż. Kazimierz Brzuska. Z okazji jubileuszu, spółka wydała kolorowy folder obrazujący jej dokonania.

Spisane fakty

Kęckie koło Związku Kombatantów i b. Więźniów Politycznych wydało w formie plakatu kalendarium wydarzeń poprzedzających II wojnę światową. Są w nim fakty historyczne od 15 marca do 28 września 1939 r. dotyczące głównie po-

wstania i walk 3. Kompanii Obrony Narodowej „Kęty”, której imię nosi koło.

Ponadto kalendarium zawiera nazwiska mieszkańców Kęt oraz okolicznych miejscowości (Bielan, Bulowic, Malca, Witkowic), którzy podczas II

wojny światowej byli żołnierzami, walczyli w partyzantce (głównie w BCH i oddziałach AK), ale też z narażeniem życia własnego i swoich rodzin produkowali części do pistoletów maszynowych, dostarczali lekarstwa, żywność, udzielali schronienia zbiegłym z obozów koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau więźniom.

Do dziś mieszkańcy Malca, bastionu ruchu oporu (głównie oddziałów BCH), pielęgnują pamięć o swoich bohaterach. Za patriotyczną postawę w czasie wojny sołectwo otrzymało „Krzyż Walecznych” i medal „Za zasługi dla Związku Kombatantów RP i b. WP”.

Bielany natomiast były przyczółkiem dla oddziału AK

„Sosienki” niosącego pomoc więźniom obozów koncentracyjnych. W połowie września 1944 r. odbyła się tam narada operacyjna dowódców oddziałów partyzanckich Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, której celem było zniszczenie krematorium oraz uwolnienia więźniów z Sonderkomando.

Inicjatywa kombatantów jest warta spopularyzowania, dostarcza szczegółowej wiedzy o życiu mieszkańców naszej gminy podczas II wojny światowej i ich bohaterskiej walce z okupantem. Kalendarium posiadają w swych zbiorach wszystkie szkoły na terenie gminy, bowiem głównie dla dzieci i młodzieży jest to wiedza niezbędna.

Zawody w strzelaniu

24 sierpnia na strzelnicy w Kętach odbyły się XXIV Gminne Zawody Strzeleckie OSP. Wzięło w nich udział osiem trzysobowych drużyn z Kęt, Podlesia, Bielana, Bulowic, Nowej Wsi, Witkowic, Łęk i Malca. Strzelano z odległości 50 metrów z karabinków KBKS.

Najwięcej, bo 215 punktów i zwycięstwo zdobyła drużyna OSP z Bielana i w nagrodę otrzymała puchar ufundowany przez Zarząd Gminy Związku OSP RP w Kętach oraz dyplom.

Tylko o pięć punktów mniej (210) wystrzelali strażacy z Nowej Wsi, zajmując II miejsce. III miejsce przypadło ekipie z Łęk (209 zdobytych punktów). W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Czesław Olejarsz z OSP Witkowice (87 pkt.), II miejsca zajęli z jednakową ilością punktów (84) Krzysztof Frączek z Malca i Marek Wójcicki z Łęk, III miejsce zajął Adam Halski z Bielana (82 pkt.). Poza turniejem swoich sił w strzelaniu próbowali kombatanci.

Kombatanci w Strożyskach

15 września delegacja kęckich kombatantów przebywała w Strożyskach w województwie świętokrzyskim. Uczestniczyli w obchodach 60. rocznicy tragicznej śmierci w Dachau ks. mjr. Jana Francuza, przedwojennego kapelana Wojska Polskiego, proboszcza tamtejszej parafii i 75. rocznicy utworzenia przez tegoż księdza Ochotniczej Straży Pożarnej w Strożyskach.

Kęty ze Strożyskami łączy sztandar Związku Legionistów Polski z 1930 r., który 60 lat przeleżał w kościele i został odnaleziony przez sekretarza tam-

tejszej OSP Władysława Trełę. Wg najnowszych relacji świadków tuż po wybuchu II wojny światowej w Strożyskach w domu pp. Jana i Antoniny Zielińskich pojawili się żołnierze w mundurach z Kęt, którzy mieli ze sobą sztandar i prosili o jego przechowanie. Niemcy byli wówczas już 20 km od Strożysk. Państwo Zielińscy początkowo ukryli sztandar w siczekach w stodole, a później oddali go do kościoła księdzu Antoniemu Gębce, gdzie przeleżał wśród kościelnych sztandarów do 1999 r.

Uczniowie z Lüneburga

12 września br. podpisano w Urzędzie Gminy porozumienie w sprawie współpracy polsko-niemieckiej młodzieży szkolnej z Gimnazjum nr 2 i Realschule z Lüneburga. W tym dniu delegacje obu szkół spotkały się w sali sesyjnej Urzędu Gminy z burmistrzem Gminy, Romanem Olejarzem. Młodzież niemiecka przebywała w Kętach w dniach 11 - 19 września.

W czasie tygodniowego pobytu zwiedzili miasto, elektrownię na Żarze, Zakopane, Kraków, kopalnię soli w Wieliczce, muzeum Auschwitz-Birkenau, wędrowali po górach, uczestniczyli w zajęciach szkolnych i wspólnie opracowali przewodnik po Kętach.

Wcześniej uczniowie kęckiego gimnazjum gościli w Niemczech.

Zbiórka „gabarytów”

Gmina przygotowuje wspólnie z PK „Komax” akcję nieodpłatnej zbiórki odpadów wielkogabarytowych, tj. lodówek, pralek, sprzętu radiowo-telewizyjnego, mebli. Akcja służyć ma m.in. porządkowaniu strychów i piwnic ze

zbędnych przedmiotów zagrażających bezpieczeństwu pożarowemu.

Harmonogram wywozu tych przedmiotów zostanie wkrótce opublikowany. Akcja będzie prowadzona przez dłuższy czas i obejmie całą gminę.

Z prac Zarządu Miejskiego

ZM podjął uchwałę w sprawie obniżenia kosztów kalkulacyjnych centralnego ogrzewania na osiedlu Batalionów Chłopskich w bl. nr 2 i 3. Obniżka wynika z jedynie 50-procentowego naliczania kosztów amortyzacji urządzeń kotłowo-energetycznych i ma charakter doraźny. Taka kalkulacja nie spowoduje radykalnego wzrostu cen energii cieplnej od nowego sezonu grzewczego. Od chwili zmiany ogrzewania osiedla na gazowe, okazało się, że jest ono droższe, stąd zastosowana ulga. Zmniejszenie kosztów ogrzewania może przynieść wymiana okien, drzwi, docieplenie ścian, ale takie przedsięwzięcie należy realizować w porozumieniu ze wspólnotą mieszkaniową i przy aprobacie lokatorów. Zarząd wnioskuje do wspólnoty i zarządcy, PK „Komax” o podjęcie stosownych działań.

Zarząd rozdysonował rezerwę oświatową w wysokości 50,5 tys. zł na drobne remonty w placówkach samorządowych.

20 tys. zł przeznaczono na naprawę części stropu podwieszono na więźbie dachowej w przedszkolu w Malcu. Jest to działanie awaryjne wynikające z oceny stanu technicznego obiektu.

Szkoła Podstawowa nr 1 otrzymała 15 tys. zł na sfinansowanie ogrzewania. Do czerwca placówka funkcjonowała w trzech obiektach (przedszkole na os. Batalionów Chłopskich, salki katechetyczne i główny budynek), co było powodem zwiększenia kosztów. Od września koszty się zmniejszą, bowiem zrezygnowano z nauczania dzieci w budynku na os. Batalionów Chłopskich.

7,5 tys. zł przeznaczono na dofinansowanie wymiany okien w szkole w Kętach Podlesiu, pozostałe 8 tys. zł zainwestowanie zostanie w budowę gimnazjum w Bulowicach.

Na posiedzeniu Zarządu omawiano regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie gminy. Dokument, po naniesieniu kilku uwag, trafi na październikową

sesję. Opracowanie regulaminu i przyjęcie go przez Radę Miejską wynika z przepisów ustawowych. Regulamin porządkuje zarządzanie wodą na terenie gminy, ustala m.in. odpowiedzialność odbiorcy za przyłącza i określa warunki, które użytkownik musi spełnić.

Zarząd przyjął uchwałę w sprawie zamiany planu ogólnego zagospodarowania prze-

strzennego, dotyczącą zamiany terenów przy cmentarzu w Bielaniach o charakterze rolnym i ochronnym Cmentarza na teren umożliwiający budowę parkingu. Wydłużenie okresu prac projektowych spowodowało, że środki na realizację parkingu zapisane w tegorocznym budżecie wsparły przebudowę centrum Bielani. Parking zostanie wybudowany w przyszłym roku.

Krótko

19 sierpnia burmistrz Roman Olejarz wręczył akty powierzenia stanowiska dyrektora szkół i przedszkoli 16 osobom. Przypomnijmy, że wśród nich jest trzech nowych dyrektorów: Jacek Bakalarski - dyrektor SP nr 2, Jacek Wojewódzic - dyrektor SP w Bulowicach, Urszula Mazgaj - dyrektor przedszkola w Lękach.

Od 1 września nowym dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kętach jest p. Dorota Bezwińska-Wrona. Dotychczasowy dyrektor, p. Waclaw Korytowski przeszedł na emeryturę. Podziękowania za długoletnią pracę złożył mu burmistrz Roman Olejarz.

Pomyślnie zakończył się przetarg na kanalizację Starego Miasta dla zlewni ulic Konopnickiej, Krakowskiej obejmującej swym zasięgiem również ulice: Wszystkich Świętych, Głowackiego (do torów), Kilińskiego, Błonie, Ogrodową, Cmentarną, Asnyka, Słoneczną (do torów). Wykonawcami kanalizacji będą Hydrobudowa Śląsk i BIELGLOB sp. z o.o. Rozpoczęcie prac planuje się w październiku. Kanalizacją objętych zostanie 231 budynków, w których mieszka ok. tysiąc osób. W ramach tych prac sukcesywnie prowadzona będzie modernizacja ulic tej części miasta.

Do połowy grudnia zakończony zostanie kolejny etap kanalizacji w Podlesiu obejmujący odcinek ul. M.M. Kolbego i Partyzantów (do mostu drogowego). Wykonawcą, wylonionym w drodze przetargu, jest BIELGLOB sp. z o.o z Bielska-Białej.

W październiku zakończy się modernizacja odcinka ul. plk St. Królickiego od Rynku do ul. Hutnika. Modernizację drogi poprzedzono przebudową kanalizacji i sieci wodociągowej. Przebudowie ulegnie też oświetlenie tej ulicy.

Wkrótce rozpocznie się następny etap porządkowania osiedla plk St. Królickiego. Modernizacji poddany zostanie kolejny ciąg komunikacyjny. Poprawi się nie tylko estetyka, ale bezpieczeństwo ruchu na tym osiedlu.

Ponad czterokilometrowy odcinek drogi nr 948 (Kęty-Oświęcim) ma nową nawierzchnię. W ramach prac remontowych odtworzono również zatoki autobusowe.

Kontynuowane są prace przy budowie chodnika wzdłuż ulicy Głowackiego. Chodnik powstanie od ul. Wszystkich Świętych do przystanku MZK przed mostem na potoku Bulówka.

Op. UG

Informacja

Komisji Wewnętrznej Organizacji Gminy i Porządku Publicznego

Komisja Wewnętrznej Organizacji Gminy i Porządku Publicznego zgodnie z uchwałą nr XXXVI/342/2001 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 28 grudnia 2001 r. przekazuje do publikacji w „Kęczaninie” treść złożonego wniosku:

Wniosek o nadanie ulicy, obecnie noszącej imię legendarnego dowódcy 7. Wielkopolskiego Pułku Strzelców płk Stanisława Królickiego - nowego imienia ppor. Zygmunta Reimschussla - dowódcy II plutonu 3. Kompanii Obrony Narodowej „Kęty” 1939r., który zginął śmiercią bohaterską w obronie Polski 4.09.1939 r. pod Rajskiem.

Wniosek został podpisany przez Prezesa Zarządu Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło Miejsko - Gminne Kęty, sierżanta rezerwy żołnierza 3. Kompanii Obrony Narodowej Kęty 1939 Stefana Adamusa oraz Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy „Stare Miasto” Jarosława Ziębę.

Komisja będzie przyjmowała przez okres 30 dni od dnia ukazania się powyższej publikacji, uwagi osób i jednostek organizacyjnych zainteresowanych sprawą w Biurze Rady Miejskiej w Kętach pok. 24 Rynek 7.

Przewodniczący Komisji Wewnętrznej Organizacji Gminy i Porządku Publicznego Andrzej Bryzek

Na prośbę mieszkańców Starego Miasta, publikujemy informację wiceburmistrza Kazimierza Brzuski, dotyczącą systemu kanalizacji w obrębie ulic Wszystkich Świętych, Kilińskiego i Szczepana. Informacja jest odpowiedzią na pismo Pani Marii Hankus - Godzisz.

Prace związane z budową kanalizacji sanitarnej w części wschodniej „Starego Miasta” z uwagi na swą złożoność trwają od kilku lat i na etapie projektu technicznego i spraw formalno - prawnych zostały zakończone uzyskaniem pozwolenia na budowę, które to pozwolenie w formie decyzji każda ze stron postępowania otrzymała.

Równoległe z opracowaniem dokumentacji przygotowywana była projekcja finansowa całego bardzo kosztownego zadania, obejmującego znaczny obszar miasta. Zakończenie tych prac pozwoliło dopiero na ogłoszenie przetargu nieograniczonego na wybór wykonawcy robót i w dniu 5 września 2002 r. otwarte zostaną oferty. Planuje się, że rozpoczęcie prac przez wykonawcę nastąpi w pierwszej połowie października br.

Problem, o którym Państwo piszą, a który jest szczególnie dokuczliwy, dotyczy nie tylko kanalizacji sanitarnej ale całej gospodarki wodno - ściekowej w tym terenie, a szczególnie wód opadowych. W tej sprawie podjęte zostały działania umożliwiające właściwe odprowadzenie wód opadowych z ulic Wszystkich Świętych i Kilińskiego, które zostaną rozpoczęte równoległe z modernizacją w/w dróg po robotach związanych z budową kanalizacji sanitarnej. Do czasu właściwego rozwiązania problemu wykonane zostaną czynności poprawiające drożność istniejącej kanalizacji, niosącej wody opadowe i ścieki bytowe.

Planuje się, że budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Wszystkich Świętych, Kilińskiego, Fabrycznej i Szczepana zostanie zakończona na przełomie lat 2003/2004 a całość zadania objętego dokumentacją w 2005 r.

Zastępca Burmistrza
mgr inż. Kazimierz Brzuska

Na ten temat czytaj też interpelacje z Sesji R.M.

wrzesień 2002

10 lat Straży Miejskiej

W sierpniu minęło 10 lat od chwili, kiedy na ulice naszego miasta wyszli Miejscy Strażnicy. Ich pierwszym komendantem został Krzysztof Walaś. Dzisiaj w Straży pracuje sześć osób dbających o porządek i estetykę całej gminy.

Często spotykają się z zarzutem, że są mało widoczni, a w wielu wypowiedziach słyszą, że powinno się im kupić rowery.

- *Trudno być widocznym, kiedy sześciu ludzi pracuje na zmiany. Patroly mieszane z funkcjonariuszami policji, swym działaniem obejmują całą gminę, głównie załatwiają zgłoszenia i prośby o interwencję - mówi obecny komendant Zbigniew Kanik. - Jeżeli do*

chodzi do zatrzymania osoby nieletniej np. w czasie służby zostaje zatrzymany nieletni złodziej samochodów, wówczas taką osobę należy przewieźć do izby dziecka, a najbliższa taka izba znajduje się w Krakowie. Nietrudno się domyślić,

że przez kilka godzin patrolu nie będzie w terenie. Podobnie wygląda sprawa z pijanymi, których trzeba odwieźć do izby wytrzeźwień.

Każda zgłoszona interwencja to od kilku do kilkudziesięciu minut koniecznych w celu wyjaśnienia sprawy. Niektóre działania trwają tygodniami. W ciągu roku Strażnicy zabezpieczają kilkadziesiąt imprez w ciągu roku: festyny, zabawy, dożynki, uroczystości religijne i państwowe, zawody sportowe, wyścigi. Zabezpieczają miejsca popełnionych przestępstw, kolizji i wypadków. W trakcie powodzi monitorują ciekły wodne, ładują piasek, zabezpieczają wały, pomagają ratować dobytek.

Ich praca podlega surowej ocenie opinii społecznej, często postrzegana jest przez pryzmat mandatów. Rzadko się zdarza, aby osoby ukarane poczuwały się do winy. Najczęściej otrzymany mandat tłumaczył złośliwością strażników.

NIEPUBLICZNY

ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
SPECJALIST. CENTR. STOMATOLOG.
„MEDICUS”

Kęty, Rynek 17

tel. 845-58-58

Realizujemy leczenie pacjentów
ŚLĄSKIEJ REGIONALNEJ KASY CHORYCH
Wykonujemy pełny zakres usług stomatologicznych

Kierownik Pracowni Radiologicznej
przy Szpitalu w Wadowicach

Radiolog

Lek spec. Jan Zaborski

wykonuje USG u dzieci i dorosłych w Kętach

ul. 3 Maja 12

Narządy jamy brzusznej

Tarczycy

Bioderka u niemowląt

Sutki u kobiet

RTG, mammografię w umówionym terminie

wtorek od 15.30 do 17.00

tel. 845 33 48, tel. kom. 0501 074 155

Kęty starsze niż sądzimy

Nadanie praw miejskich Kętom odbyło się nieco wcześniej niż w 1277 r. wyjaśnił prof. Antoni Barciak z Uniwersytetu Śląskiego, podczas kolejnego wykładu z cyklu „Kęckie Wieczory Uniwersyteckie”. Wykład 13 września, w sali kameralnej kęckiego Domu Kultury poświęcony był początkom lokacji naszego miasta. „Kęckie Wieczory Uniwersyteckie” są cyklem wykładów z okazji jubileuszu 725-lecia Kęt.

Prof. Antoni Barciak wskazał graniczne daty: 1260r. i 1277r., określając przedział czasowy, w którym Kęty otrzymały prawa miejskie. W 1260r. książę opolski Władysław I, przekazał benedyktynom wieś Brokót na Śląsku, w zamian za Kęty i Czeladź. W ten sposób wieś Kęty stała się własnością księcia. Natomiast w 1277r. Władysław I zatwierdził pisemnie, wcześniejszą sprzedaż wójtostwa w Kętach przez Szymona i jego braci na rzecz Arnolda i jego braci - Rudgera i Piotra. Ten dokument jest pierwszym znanym potwierdzeniem istnienia w Kętach wójtostwa. Pojawienie się wójta oznacza wyraźnie miejski charakter miejscowości, jednak dokładna data nadania Kętom praw miejskich nie jest znana.

Kęty czekają jeszcze na dokładną penetrację archeologiczną. Na razie najstarsze znane ślady pobytu ludzi na naszym terenie pochodzą z epoki kamiennej. Później sukcesywnie, poprzez poszczególne epoki pojawiały się tu nieliczne punkty osadnicze. Oznacza to pobyt ludów pasterskich, które eksploatowały teren, zatrzy-



Prof. Antoni Barciak z Uniwersytetu Śląskiego. Fot. J.Ch.

mując się przez jedno lub dwa pokolenia, po czym wędrowały dalej. Tereny okolic Kęt nie były korzystne dla wczesnego osadnictwa. Do XIX w. społeczeństwa miały charakter rolniczy. Podstawą była więc uprawa roli. Ziemię terenów Kęt, leżących w pradolinie Soły, są mało żyzne i obfitują w dużą ilość żwiru. Dlatego trwałe osadnictwo pojawiło się tutaj dopiero około XII wieku. Czynnikiem decydującym był wówczas, wiodący tędy szlak handlowy.

Najstarsza znana wzmianka o Kętach pochodzi z 1242 r.; wiąże się z przekazaniem wsi Canthi klasztorowi Benedyktynów ze Staniątek pod Krakowem. Miasto miało w swej długiej historii kilka nazw. Jedną z najbardziej znanych i wspominanych w dokumentach była niemiecka nazwa Libenwerde, którą w XIX wieku nasi romantycy przetłumaczyli na Milochin.

J.Ch.

Nowe oblicze „Kopernika”

Nowy dyrektor, nowy pokój nauczycielski i wyremontowane sale gimnastyczne to akcenty inauguracyjne nowego roku szkolnego w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno Elektrycznych w Kętach.

Funkcję dyrektora naczelnego objął Rafał Ficoń, dotychczasowy nauczyciel tejże szkoły, znany młodzieży i kolegom pedagogom ze swego zaangażowania i oddania w trudnej pracy wychowawczej młodzieży. Z objęciem stanowiska przez nowego dyrektora odżyły nadzieje na zaistnienie szkoły w lokalnych i ogólnopolskich rankingach. W uroczystym

apelu z okazji rozpoczęcia roku szkolnego 2002/2003 uczestniczyli m.in. odpowiedzialny za oświatę wicestarosta oświęcimski Grzegorz Gołdynia i naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Waluś. Na ich ręce młodzież, dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne i rada rodziców złożyła podziękowanie za zaangażowanie w rozwój szkoły. Po uroczystościach zaproszeni goście wzięli udział w otwarciu odnowionego pokoju nauczycielskiego, po czym nauczyciele wychowania fizycznego Marek Błaszak i Jarosław Jurzak zaprezentowali im odremontowane sale gimnastyczne.

Bogusław Bargiel

Zmiany w szpitalu

Oświęcimski szpital wzbogacił się o nowoczesną Izbę Przyjęć a także szpitalny oddział ratunkowy, wyposażony w wysokiej jakości aparaturę i sprzęt medyczny oraz stałą obsadę lekarsko-pielęgniarską. Pozwoli to znacznie skrócić czas interwencji w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia pacjenta. Obie inwestycje kosztowały ponad 1 mln. zł.

Wcześniej, z myślą o pacjentach potrzebujących długotrwałej opieki lekarskiej i pielęgniarskiej, utworzony został oddział dla przewlekle chorych. Na bieżąco prowadzone są liczne remonty. Obecnie planowany jest

remont Oddziału Chorób Wewnętrznych.

W chwili przejścia przez powiat w 1999 r. oświęcimski szpital był zadłużony na ponad 7 mln. zł. W wyniku intensywnych działań połączonych z zaangażowaniem różnych środowisk, szpital został oddłużony, prowadzi racjonalną gospodarkę finansową i jest obecnie jednym z nielicznych w województwie małopolskim, wykazującym dodatni wynik finansowy. Bezpośrednio odpowiedzialnym za działalność szpitala oraz za ochronę zdrowia w naszym powiecie jest wicestarosta Grzegorz Gołdynia.

W poprzednim, wakacyjnym numerze zabrakło informacji o sympatycznej audycji radiowej. Zaległy tekst publikujemy na prośbę dyrekcji szkoły.

Nie ma jak u taty

Tak uczniowie klasy I d Gimnazjum nr 1 w Kętach tytułowali swoją audycję radiową dedykowaną tatusiom. Jej pomysł zrodził się na jednej z lekcji wychowawczych. Ponieważ wszystkim wydał się ciekawy, niemal natychmiast i odczekał przystąpił do pracy. Kiedy wszystko zostało dopracowane, przyszedł czas na studyjne nagranie. Towarzyszyło

temu sporo emocji. Gimnazjaliści bardzo przeżywali swój występ przed „mikrofonem na szybie”. Byli przejęci, nieco stremowani, ale dzięki życzliwości i fachowej pomocy panów Stefana Flisowskiego i Józefa Kubackiego z Rozgłośni Zakładów Metali Lekkich Kęty S.A., spisali się na medal. Audycja została nadana w piątek 21 czerwca, gdyż Dzień

Ojca wypadł w niedzielę. Znalazł się w niej między innymi zabawny wiersz Ludwika Jerzego Korna pt. „Męski los”, fragmenty z „Zemsty” Aleksandra Fredry, porcja muzyki i sporo ciepłych słów pod adresem aktualnych i przyszłych tatusiów. Szczególnie ciekawa okazała się jednak dyskusja na temat roli ojców w życiu młodych ludzi speuentowana refrenem

piosenki wykonanej przez gimnazjalistki:

„ Nie ma jak u taty
ciepły piec, cichy kątek
nie ma jak u taty,
kto nie wierzy, robi błąd”.

Wierciecie Ojcowie - „kto nie wierzy, robi błąd”

o czym informuje
Lucyna Kubas

„Ślubuję Bogu”

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia było znów - w dniach 14 i 15 sierpnia (jak co roku) - miejscem szczególnym dla Kościoła Powszechnego i dla znajdującego się na terenie parafii św. Małgorzaty i Katarzyny klasztoru Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego.

Tu w dniu świętego Maksymiliana oraz w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z Ofiarą Chrystusa w Eucharystii łączą ofiarę swego życia siostry, które publicznie składają śluby zakonne.

W tym roku pięć sióstr złożyło swe pierwsze śluby: s. Maria Aleksandra, s. Barbara Jadwiga, s. Nina Maria, s. Magdalena Tomaszka oraz s. Katarzyna Franciszka. Ślubując czystość, ubóstwo i posłuszeństwo osoby te weszły na szczególną drogę - życia radami ewangelicznymi - drogę, którą wskazał sam Pan Nasz Jezus Chrystus. Bardzo piękne jest połączenie

nie modlitwy za wstawiennictwem św. Maksymiliana i podjęciem drogi życia zakonnego ze złożeniem ślubów. Jest to bowiem decyzja przekreślenia siebie - swoich planów, swojego zwykłego życia. Święty Maksymilian dokonał takiego radykalnego wyboru dwukrotnie - raz rozpoczynając życie zakonne, drugi raz decydując się umrzeć za innego więźnia. Siostry też wybrały życie dla innych, modlitwę za innych - rezygnując ze „swojego” na rzecz Kościoła, na rzecz braci. Modlitwa świętego Maksymiliana wyśpiewana w tym dniu przez siostry zmartwychwstanki jest pięknym drogowskazem na życie wiary:

„Jezu mój, wielkoduszną uczyniłeś służbą moją, bo tylko taka służba godną Ciebie być może: bym dawał bez liczenia, walczył ran się nie bojąc, dając zaś bym innej nie czekał nagrody nad pewność, że ja zawsze pełnię wolę Twoją...”

Swe życie tylko dla Boga wiodły od ośmiu lat siostry zmartwychwstanki: Renata i Maria Danuta.



Pierwsze śluby: od lewej s. Maria Aleksandra, s. Nina Maria, s. Magdalena Tomaszka, s. Katarzyna Franciszka, s. Barbara Jadwiga. Fot. Marek Kulpa

W uroczystość 15.08.2002r. wypowiedziały publicznie słowa od dawna brzmiące w ich sercach, będące treścią ich życia przenikniętego pełną nadziei i radości tajemnicą paschalną - „przejścia”: „ślubuję Bogu wiecznie” ... i to jest naszą radością. Radością Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanki i całej parafii kęckiej - bo osoby, które mają w dzisiejszych czasach odwa-

gę złożyć w ofierze swoje życie Bogu są świadectwem dla wszystkich, że Kościół żyje, trwa i spełnia swą misję, że jest prowadzony nadal przez Ducha Świętego i wskazuje nam i objawia największą prawdę: że Bóg, który jest Miłością wciąż oczekuje na naszą wzajemność.

Siostry Zmartwychwstanki ul. Rajska 4 32 - 650 Kęty

50 lat LKS Bulowice

W sierpniu minęła 50 rocznica założenia Ludowego Klubu Sportowego Bulowice. Z tej okazji zorganizowano dwudniowe obchody, podczas których m.in. odznaczono wyróżniających się działaczy i zawodników, rozegrano dwa mecze a mieszkańcy Bulowice bawili się podczas okolicznościowego festynu.

Złotą Odznaką Honorową Zrzeszenia LZS otrzymali: Mieczysław Groniak - aktualny prezes, Paweł Bogacz i Jan Piotrowski. Odznaką Zasłużonego Działacza LZS uhonorowani zostali: Klemens Gawęda, Ochmanek Antoni, Józef Dybał, Janusz Kruczala, Lesław Kuźma, Eugeniusz Matejko, Wiktor Winiarski i Tadeusz Rusin.

Jubileusz stał się okazją do przekazania Klubowi okolicznościowych pucharów ufundowanych przez: Przewodniczącego Powiatowego Zrzeszenia LZS, Podokręg Oświęcim oraz wicestarostę oświęcimskiego Grzegorza Goldynię, którego reprezentował Krzysztof Waluś, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu Starosta Powiatowego w Oświęcimiu.

W towarzyszących obchodom meczach piłkarskich drużyna po-

licji uległa zespołowi stworzonemu przez księży oraz oldbojów Bulowice i Kęt wynikiem 1: 2. W drugim spotkaniu reprezentacja Bulowice Górnych pokonała reprezentację Bulowice Dolnych 4: 1. Zwycięskiej drużynie puchar wręczył przewodniczący Rady Powiatowej w Oświęcimiu Józef Golonka - mieszkaniec Bulowice. Z inicjatywy Bulowice Dolnych zaplanowano rewanż na 27 września. Sporą atrakcją dla dzieci i młodzieży był bieg przełajowy z udziałem ok. 100 zawodników. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali drobne upominki w postaci lodów i słodczy.

Obchody zakończono festynem z loterią i zabawą taneczną, w którym wzięło udział ok. 1500 osób. Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyła orkiestra dęta OSP Bulowice. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. burmistrz Kęt Roman Olejarz, wiceburmistrz Kazimierz Brzuska, członkowie Zarządu Miejskiego w Kętach, przedstawiciele władz powiatowych, Powiatowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych na czele z przewodniczącym Tadeuszem Szczerbowskiem.

Ludowy Klub Sportowy w Bulowicach powstał w 1952 r. z

inicjatywy m.in.: Klemensa Gawędy, Kazimierza Mitoraja, Józefa Tomiaka i Kazimierza Matejko. W latach 50. 60. i 70. w bulowickim klubie funkcjonowała sekcja: siatkówki, lekkoatletyczna, gimnastyczna, tenisa stołowego i nastrasa z sekcji - turystyczna. W latach 60. i początkiem 70. znaczne sukcesy na szczeblu powiatowym i wojewódzkim odnosili gimnastycy. Lata 80. w Ludowym Klubie Sportowym, to okres powstawania i rozwoju sekcji piłki nożnej. Inicjatorem i pierwszym prezesem tej sekcji był Maciej Matejko.

Najlepszy okres dla bulowickich piłkarzy to lata 90. W sezonie 1994/1995 awansowali do Bielskiej Ligi Okręgowej, w której grali przez trzy lata, plasując się na czołowych pozycjach.

Największe sukcesy zawodnicy z Bulowice osiągnęli w 1997 roku, awansując do IV Ligi Katowice. Wyróżniającymi się trenerami LKS Bulowice byli: Janusz Frydel,

Krzysztof Zaremba, Edward Wandzel, i Jerzy Sordyl.

Wśród najlepszych piłkarzy klubu byli m.in.:

Jacek Kurzydło, Franciszek Handzlik, Kazimierz Zaremba, Robert Gałuszka, Mirosław Wandor, Krzysztof Janeczko, Stanisław Malarz, Edward Wandzel, Jerzy Sordyl, Jacek Mikołajek, Stanisław Sobala, Jan Piotrowski, Janusz Płonka, Mirosław Adamus, Jan Prochownik, Wiesław Dyba, Zaremba Leszek oraz Marek i Jerzy Dybał. Obecnie w sekcji piłki nożnej trenują: seniorzy, juniorzy, trampka-



Podczas jubileuszowych uroczystości uhonorowano zasłużonych działaczy i zawodników. Fot. J.Ch.

rze i żaki. Ich trenerami są Krzysztof Joneczko i Andrzej Radwan. J.Ch.

Dzieci dzieciom

Ponad 268 kg monet o nominacjach 1, 2 i 5 gr, zebrano w ramach konkursu na „Największego Zbieracza Złota”. W akcji zorganizowanej przez Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Oświęcimiu wzięły udział 23 szkoły z terenu powiatu oświęcimskiego.

Z gminy Kęty włączyły się zaledwie 3 szkoły podstawowe: z Bielana, Bulowice i Nowej Wsi, które zebrały łącznie ponad 17 kg monet.

Za uzyskane podczas konkursu pieniądze ufundowano dwutygodniowy pobyt na kolonii w Lebie dwójce dzieci z gminy Osiek, która zebrała najwięcej - 56 kg monet.

- Mam nadzieję, że do kolejnej akcji dołączą pozostałe szkoły z gminy Kęty, by umożliwić większej liczbie dzieci skorzystanie z wypoczynku letniego - mówi Maria Babiuch, Sekretarz Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu.

J.Ch.

Kursy pierwszej pomocy

Polski Czerwony Krzyż Zarząd Rejonowy w Oświęcimiu organizuje dla uczniów szkół gimnazjalnych kursy udzielania pierwszej pomocy.

W ramach realizacji zadania zleconego przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, w gminie Kęty szkoleniem zostanie objęta młodzież z Gimnazjum w Bielana i Gimnazjum przy Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. St. Wyspiańskiego w Kętach.

Zajęcia prowadzone będą w paź-

dzierniku i listopadzie, zakończą się wydaniem zaświadczeń z ukończenia kursu.

PCK Zarząd Rejonowy w Oświęcimiu informuje zakłady pracy o możliwości przeszkolenia pracowników. Osoby dorosłe otrzymają zaświadczenia z ukończenia kursu z certyfikatem Unii Europejskiej.

Zainteresowani mogą zwrócić się do Zarządu Rejonowego PCK w Oświęcimiu, ul. Skłodowskiej 8/1 Tel. 842-22-78.

J.Ch.

W prastarym Krakowie

32 osobowa grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Jana Kantego w Kętach wystąpiła w konkursie w ramach X Małopolskich Spotkań Teatrzyków Dziecięcych w Młodzieżowym Domu Kultury im. Andrzeja Bursy w Krakowie.

Nasi uczniowie przedstawili spektakl pt. „W prastarym Krakowie” wg scenariusza pani mgr Marii Kubiczek, wyreżyserowany przez autorkę i oprawiony muzycznie przez panią mgr Elżbietę Szeftko. Przedstawienie to było przygotowane na ubiegłoroczne święto Patrona Szkoły i prezentowane w czasie uroczystości szkolnych. Scenariusz rysuje postać św. Jana Kantego na tle epoki, w której żył. Na uwagę zasługuje konwencja artystyczna specta-

klu - o wydarzeniach opowiada chór postępując się recytacją jak w starożytnym teatrze greckim; przez scenę przewijają się barwne postacie żaków, mieszczan, lajkonika stanowiąc tło dla osoby św. Jana Kantego. Całość dopełniają utwory muzyczne i pieśni wybrane przez autorkę a przygotowane przez panią Elżbietę Szeftko.

Zarówno scenariusz jak i znakomite przygotowanie dykcyjne, sceniczne i muzyczne dzieci zyskały uznanie w oczach jury, któremu przewodniczyła aktorka teatru Bagatela w Krakowie, a członkami byli uczniowie krakowskich szkół związani z działalnością teatralną. W konkursie wystąpiło około 40 zespołów z całej Małopolski, w tym kółka te-

Po raz trzeci w Bielana Złot motocyklistów

Miłośnicy i miłośniczki motorów spotkali się na III Złocie Motocyklowym w Bielana. Do gminy Kęty zjechało w sumie blisko 300 maszyn.

Najbardziej widowiskowym punktem programu była parada motocykli, które pod eskortą policji przejechały przez Kęty, Czaniec, Kobiernice, Starą Wieś, Dankowice, Wilamowice, Łęki z powrotem do Bielana, łącznie przejechały 50 km.

Podczas złota przygotowano mnóstwo konkursów. Było trzymanie wału od junaka, siłowanie na rękę, palenie gumy, slalom, najwolniejszy przejazd i przeciąganie ciężaraka siodłowego. Nie zabrakło też wyborów miss mokrego podkoszulka, do którego stanęły, niestety, tylko dwie odważne panie.

Dla uczestników motocyklowego pikniku i ich gości zagrały zespo-

ły Liga Dusz z Oświęcimia, Puls z Chrzanowa i Black Horse, który zajął pierwsze miejsce na festiwalu w Mragowie. Dyskotekę dla kilkuset osób poprowadził na wolnym powietrzu DJ Max.

Złot zorganizowali członkowie bielańskiego klubu Riders on The Storm: Władek Danek, Bernard Drabek, Radek Tracz, Tomek Drabek i Marek „Melon” Jaroń z oświęcimskiego Forever Young.

- Impreza była niezwykle udana i przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. A co najważniejsze, odbyła się bez jakichkolwiek incydentów - mówi Radek Tracz. - Kolejny złot zaplanowaliśmy na 1-3 maja 2003 roku.

Podczas złota prowadzono zbiórkę pieniędzy dla Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Grojcu. Wstęp na piknik motocyklowy był wolny.

(jol)



Blisko 300 motocykli przejechało kawkadą przez gminę Kęty. Fot. J. Ch.

atralne ze szkół, domów kultury. Zaprezentowano montaż poetyckie, wesole scenki, scenariusze autorskie i znanych autorów utworów dla dzieci, pantomimę. Nasze przedstawienie różniło się od pozostałych zarówno tematyką jak i formą i otrzymało wyróżnienie, co nas bardzo ucieszyło, bo poziom przeglądu był wysoki, a występowaliśmy na tej scenie pierwszy raz. Zespół został zaproszony na uroczysty finał Spotkań Teatralnych. Dzieci otrzymały piękne upominki, a szkoła pamiątkowy dyplom.

Dla zaproszonych gości wystąpił jeden z nagrodzonych teatryków.

Po uroczystości dzieci pojechały do krakowskiego ZOO. Oba wyjazdy możliwe były dzięki pomocy ze strony Rady Rodziców i Księdza Proboszcza Franciszka Knapika.

Dyrekcja Szkoły i dzieci gorąco dziękują w/w darczyńcom za umożliwienie obu wyjazdów do Krakowa, zwiedzenia ZOO i słodkiego poczęstunku na trasie.

A.S.

Z Kęt do Toronto

W dniach od 18 do 28 lipca w Toronto /CANADA/ odbył się XVII Światowy Dzień Młodzieży, w którym uczestniczyła również młodzież z Kęt i Bielani.

Opiekunem kęckiej młodzieży był ks. Grzegorz Klaja, który już od lat zajmuje się problematyką młodzieżową i pracą z młodzieżą w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Osiedlu 700-lecia. Opiekę nad młodzieżą z Bielani sprawował proboszcz tamtejszej parafii ks. Stanisław Czernik. Młodzież wraz ze swoimi opiekunami przebywała w Kanadzie na przełomie lipca i sierpnia.

-Niewątpliwie dla księdza i jego podopiecznych było to jedno z najważniejszych wydarzeń w tym roku liturgicznym. Jak ksiądz z perspektywy już ponad miesięcznej i po wizycie Jana Pawła II w Ojczyźnie ocenia tamto wydarzenie? (pytanie do ks. Grzegorza)

-Ta pielgrzymka w Polsce była jakby ukoronowaniem tej z Toronto. Dzień Młodzieży w Kanadzie miał swoją specyfikę, był jakby dla całego Kościoła i młodzieży głębokim oddechem, zacerpaniem sił i określeniem perspektyw. Mimo wielkości kościoła można było odczuć powiew odnowy, młodości, wiosny ewangelii i przesłania Chrystusowego.

-Jakie odczucia i przeżycia religijne zapadły w serca i pamięć uczestników XVII Światowego Dnia Młodzieży w Toronto?

-Wielu z nas odczuwało radość, że jesteśmy chrześcijanami, że Chrystus jest z nami, że dzięki niemu jesteśmy w centrum życia, żyjemy w pełni... Słowa homilii Ojca Świętego o błogosławieństwach wygłoszone podczas otwarcia miały bardzo wielką siłę i oddźwięk w sercach młodzieży.

Było to widać po sposobie słuchania przekazu; z uwagą, w skupieniu i ze wzruszeniem. Przeżycie religijne i duchowe było zaskakująco mocne i wzruszające.

-Proszę przybliżyć skład osobowy uczestników spotkania i odpowiedzieć w jaki sposób można także w przyszłości znaleźć się w elitarniej grupie uczestniczącej w tego rodzaju wydarzeniach?

-Ci młodzi ludzie, którzy byli ze mną są bardzo zaangażowani w życie wspólnot parafialnych i pracy na rzecz młodzieży. Następnym

Światowy Dzień Młodzieży planowany jest w Kolonii w roku 2005, gdzie na pewno droga będzie bliższa więc warto się starać aby uczestniczyć w tak ważkim wydarzeniu szczególnie dla młodzieży.

-Jakie główne przesłanie zostało przyjęte przez uczestników i co oni robią w Waszej parafii aby go nieść w grona rówieśnicze i nie tylko?

-Główne przesłanie tegorocznego spotkania młodych było zawarte w słowach „Wy jesteście sołą ziemi, Wy jesteście światłem świata” Przeżycie jest tak mocne, że pragniemy dzielić się doświadczeniem. Szukamy form jego przekazu. Każdy z nas na swój sposób w swojej codzienności ale również wspólnie organizując wydarzenie „ROZŚWIETLIĆ TORONTO”. 18 września, w dzień święta Stanisława Kostki została odprawiona uroczysta msza święta pod przewodnictwem ks. Bpa Tadeusza Rakoczego. Podczas liturgii śpiewano pieśni z Dnia Młodzieży w Toronto. Po niej otwarto okolicznościową wystawę obrazującą wydarzenia w Kanadzie. Usłyszeć można było przygody i przeżycia uczestników tych wspaniałych wydarzeń. Przez to wszystko w pewien sposób każdy mógł uczestniczyć w XVII Światowym Dniu Młodzieży w Toronto.

Wydarzenie takie jak XVII Światowy Dzień Młodzieży jest tak ważne i znamienne, niosące ogromne pokłady nadziei, nowych perspektyw, że byłoby czymś smutnym zapomnieć o nim i zostawić na boku. Byłoby to wielką stratą dla wszystkich, a szczególnie dla młodzieży.



-Jakie doznania pozareligijne szczególnie utkwiły w pamięci księdza podopiecznych? (pytanie do ks. Stanisława Czernika)

-W dniach od 18-21 lipca przebywaliśmy w rodzinach kanadyjskich.



Spotkania z rodzinami kanadyjskimi ubogacali nas i były pomostem do poznania wiary innych narodów. Gościnność okazali nie tylko polonusi lecz całe Toronto ułatwiając przemieszczanie się pielgrzymów, zwiedzanie czy służąc informacjami. Nigdy nie zapomnimy ludzi, od których doświadczyliśmy wielkiej życzliwości i bezinteresownej pomocy. Za ich dobroć serdecznie Bóg zapłać.

Z myślą o polskich grupach udających się do Kanady Biuro Podróży „Marco Polo” przygotowało szcudną ofertę turystyczną. Program wycieczki obejmował zwiedzanie Ottawy - stolicy Kanady, Quebecu, Montrealu, Regionu Tysiąca Wyp oraz rejs statkiem pod wodospadem Niagara.

-Proszę przybliżyć skład grupy białońskiej na spotkanie w Toronto oraz przebieg spotkań z Ojcem Świętym?

Nasza grupa była dość liczna, składała się z 23 osób więc nie sposób wymienić wszystkich.

Pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II odbyliśmy w środę 24 lipca o godz. 13.00 na lotnisku Pearsona

Ojcem Świętym oraz do sakramentu pojednania i Eucharystii.

W czwartek na Exhibition Place odbyła się uroczystość oficjalnego powitania Papieża przez uczestników XVII Światowych Dni Młodzieży. Następnego dnia na placu Nathana Philipsa przed Ratuszem Miejskim o godz. 19.30 rozpoczęła się Droga Krzyżowa, która została zakończona przed Royal Ontario Museum przy Bloor Street. Wieczorem 27 lipca na Downsview odbyło się modlitwne czuwanie Jana Pawła II, podczas którego Ojciec Święty prosił młodzież aby była budowniczymi nowej cywilizacji pod znakiem wolności i pokoju. W następnym dniu o godz. 9.30 żegnaliśmy już Jego Świętobliwość, który odlatywał by odbyć kolejną pielgrzymkę do Ojczyzny, z czego byliśmy bardzo dumni.

Podsumowując XVII Światowe Dni Młodzieży należy podkreślić, iż „To nie jest tak, że Papież prowadzi młodych z jednego krańca globu w drugi. To oni Go prowadzą. I choć mu lat przybywa, każą mu być młodym, nie pozwolą mu zapomnieć o jego własnym doświadczeniu, o jego własnej młodości...” („Przekroczyć próg nadziei”).

-Jak to spotkanie procentuje w życiu Waszej Parafii?

-Procentuje szczególnie teraz w związku Jubileuszem 300-lecia obecności Wizerunku Chrystusa Cierpiącego dając świadectwo pełnej dojrzałości chrześcijańskiej poprzez uczestnictwo w przygotowaniach do Jubileuszu tak fizycznie jak i duchowo, poprzez uczestnictwo we mszach świętych i Eucharystii. Młodzi dzielą się również wrażeniami ze swoimi rówieśnikami tak w kontaktach bezpośrednich jak i poprzez przygotowaną pielgrzymkową wystawę.

rozmawiał Stanisław Sikor

W Bielanach odbyły się uroczystości obchodów 300. rocznicy kultu Pana Jezusa Cierpiącego w Jego łaskami słynącym obrazie. Przygotowania do jubileuszu 300-lecia trwały trzy lata.

Cudowny obraz Pana Jezusa Cierpiącego został namalowany przez nieznanego artystę najprawdopodobniej w 1702 roku. Nie wiadomo jak trafił do bielańskiego kościoła. Według tradycji ustnej został wyłowiony z rzeki Soły, ale kroniki parafialne nie podają daty i okoliczności tego zdarzenia. Jednak wiadomo, że od początku XVIII w. Wizerunek Chrystusa Cierpiącego zrosł się trwale z kościołem bielańskim i był otaczany wielką czcią.

Od początku obraz Chrystusa Cierpiącego cieszył się kultem mieszkańców wsi i okolicy. Wyrazem tego kultu było chociażby wybudowanie oddzielnej kapliczki, w której zawisł. W kronikach zachowały się notatki o łaskach płynących z wizerunku - mówi soltys wsi Kazimierz Babiuch. W 1933 roku biskup tarnowski Franciszek de Paula Pistek poświęcił w Bielanach nową, murowaną świątynię, która przetrwała w swym kształcie do dnia dzisiejszego. Cudowny obraz znalazł wówczas swoje miejsce w głównym o-

tarzu. Nakrywa go ruchomy obraz Matki Bożej Bolesnej z 1743 r.

- W naszym sanktuarium ludzie od dawien dawna wyprasza-

li pogodę i urodzaj. Pamiętam, jak w 1988 roku była wielka susza. Któregoś dnia ksiądz prałat Bochaczyk powiedział do mnie - idziemy do Pana Je-

Jubileusz w sanktuarium Chrystusa Cierpiącego Od 300 lat w Bielanach



Obraz Chrystusa Cierpiącego trafił do Bielan 300 lat temu. Fot. J.Ch.

zusa Bielańskiego. Przyszła też pielgrzymka z Kęt. Rozpoczęło się nabożeństwo błagalne. Po dwóch godzinach przyszła taka ulewa, że ludzie nie mogli wyjść z kościoła - wspomina proboszcz sanktuarium Chrystusa Cierpiącego ksiądz prałat Stanisław Czernik. Ale pielgrzymki przychodzą do Bielan nie tylko po to, by prosić o pogodę.

- Przed obrazem wyprasza się

łaski w sytuacjach beznadziejnych, w przypadku tragedii, czy ciężkich chorób - tłumaczy soltys Babiuch. - Co jest bardzo rzadko spotykane w kościele, nasze sanktuarium ma przywilej trzydniowego odpustu na Zesłanie Ducha Świętego.

W 1937 roku biskup krakowski kardynał Adam Stefan Sapieha potwierdził liczne łaski i uzdrowienia płynące od Chrystusa Cierpiącego.

- „...wielu ludzi wyprosiło sobie łaski i doświadczyło cudów u Jego stóp” - zanotował w kronice parafialnej 19 maja.

W historii cudownego obrazu nie zabrakło niestety ponurych chwil. Wizerunek Chrystusa został dwukrotnie okradziony. 1 grudnia 1960 roku złodzieje ukradli srebrną, pozłacaną koronę, trzcinę, kawałek srebrnego powrozu i około 30 darów wotywnych. Drugiej profanacji przestępcy dopuścili się w nocy z 21 na 22 stycznia 1987

roku. Lupem włamywaczy padło wówczas 46 sznurów prawdziwych koralików, które zdobyły lewe ramię Chrystusa. Obie kradzieże wywołały ogromne wzburzenie wiernych.

W 1993 roku bielańska parafia obchodziła 500-lecie istnienia. Przed jubileuszem obraz trafił w ręce konserwatorów. Jego dokładne oględziny zaskoczyły fachowców. Farby na postaci Pana Jezusa mają około 300 lat, ale krople krwi wyglądają tak, jakby zostały namalowane wczoraj.

Przygotowania do obchodów jubileuszowych w Bielanach trwają już trzy lata. Pierwszy rok poświęcony był wierze, drugi nadziei, a trzeci miłości. Uroczystość 300-lecia obrazu poprzedziły trwające od 8 do 14 września misje święte, które poprowadzili ojcowie paulini Bogdan Waliczek i Bronisław Kraszewski.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 14 września w Święto Podwyższenia Krzyża i w ostatni odpust parafialny. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy.

W przeddzień kulminacji obchodów mieszkańcy Bielan wyruszyli z Krzyżem Misyjnym na Drogę Krzyżową ulicami wsi.



Podczas uroczystości ks. biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który jest przeznaczony do kaplicy na Zasołu Łęckim. Fot. J.Ch.



Uroczystej, koncelebrowanej mszy świętej, przewodniczył ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy. Fot. J.Ch.

Irena Drożdżik



ROZMOWY
z Czytającymi

W upalne popołudnie

W przedostatnią sobotę słonecznego sierpnia odprowadziliśmy na wieczny spoczynek poetę i prozaika, obywatela Kęt Podlesia - człowieka znanego ludziom czytającym - śp. Kazimierza Palmę.

Pisząc odwoływał się do realnych obserwacji zbieranych „Pod wieczór”, w „Środku dnia”, „Po północy”, także „Nad ranem”. Pierwszą większą publikacją określił się „Okolo południa” (1977), a ostatnią drogę odbył w upalne, letnie popołudnie 24 sierpnia 2002 r. Żył z pozoru zwyczajnie, wśród swoich, za rzeką, po sąsiedzku, jak bohaterowie Jego prozy z Zalesia (rozeznajemy w nim Podlesie).

O swoich pisał, że są „wpatrzeni w gron” i „czujni” nawet wobec Milocina - oczywiście starych Kęt. Czasami szorstki, gdy skrywał wrażliwość, krytyczny, bo czujny, pisząc wydobywał ze zwyczajności pokłady obserwacji godne tegich realistów i sprawnego narracyjnego pióra.

W ostatnich dwóch rocznikach „Almanachu...” zdażył utrwalić ciekawe dzieje najstarszego domu na Podlesiu i tej ulicy, przy której mieszkał i gdzie zostawił dzisiaj swój dom - „dom pełen szmerów i pogłosów; które zbierał i przemieniał w słowa, a słowa układał w opowiadania, powieści i wiersze”.

Winnam Panu - Panie Kazimierzu - szacunek i za sentyment do słowa „szukam”. Był Pan do niego przekonująco przywiązany i w najlepszych latach swego tworzenia jeszcze pod opieką Związku Literatów w Krakowie akcentował Pan jego znaczenie. W opowiadaniu „Pogranicza” znajdujemy takie warsztatowe wyznaczenie: „*wyluskałem je bowiem spod warstwy codzienności. Będę je dźwigał coraz wyżej i wyżej, do kresu możliwości moich rąk, do nieskończoności moich pragnień*”.

Poprzez piarstwo Juliana Kawalca, Mariana Pilota, Romana Samsela, Zygmunta Trziszki i innych, o których na spotkaniach autorskich rozmawialiśmy, nauczył się Kazimierz Palma podnosić spostrzeżenia ludzkiej pracy i niewydułanych pragnień do rangi żywych i czytelných utworów literackich.

Dbał przy tym o porządek myśli i wyrazistość słów. Zręcznie i obrazowo budował zdania. Miał w tej dziedzinie wielką samodyscyplinę.

Pamiętam, jak rok temu z rozżaleniem za potknięcie w wydruku wytknął mi np. przeinaczenie w składzie komputerowym nazwy ul. Szkotnia na Szkotnicę.

Oczywiście, miał rację, bo nie nie tłumaczy korektorów, że nie znając tej dzielnicy na co dzień nie dostrzegli w wyrazie różnicy pojęć. Czytelnicy „Kęczanina” być może pamiętają utarczkę p. Kazimierza o nieuzasadnione nazywanie Podlesia... Kętami - Podlesiem (z pauzą pisaną pośrodku). Podobnie chmurzył się na stosowanie zwrotu Podlasy przypominając, że tę nazwę ulubili sobie Niemcy w czasie okupacji hitlerowskiej.

Na rok przyszły oczekiwało w „Almanachu...” miejsce na planowany szkic informacji o historii szkoły na Podlesiu, nad którym podjął pracę wespół z dyr. Urszulą Włodarczyk.

Podjęmy ten wątek na przekór losowi i z tym większym zobowiązaniem.

Brakować nam będzie tego punktu odniesienia do wiedzy o ludziach i miejscach wiele pamiętających.

Zachęcamy czytających, by znajdowali wśród książek opowieści Kazimierza Palmy - „pisarza stąd”. Bardzo cenili sobie kontakt z ludźmi.

Kęty, 24 sierpnia 2002 r.

Towarzystwo Miłośników Kęt
z żalem żegna

śp. Kazimierza Palmę

Zmarły współuczestniczył w tworzeniu działalności kulturalnej powojennych Kęt, a poprzez autorskie publikacje poetyckie i powieściowe należał do Związku Literatów Polskich, a w latach 80. do bielskiego oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich.

Patronował debiutom twórców nieprofesjonalnych, wspierał działalność wydawniczą Domu Kultury i Towarzystwa Miłośników Kęt. W latach 1986-92 redagował w Kętach „Biuletyn Kulturalny”. W ostatnim czasie zdażył utrwalić w „Almanachu Kęckim” bliskie sobie bo rodzinne Podlesie. Znał wielu ludzi, wywiadami docierał do kolekcjonerów, był znawcą i popularyzatorem historii Kęt Podlesia.

Tegoroczne rozmowy i prezentacje całokształtu twórczości śp. Kazimierza Palmy dobrze zainaugurowały cykl spotkań muzealnych poświęconych ludziom „Znanym z Kęt”.

Pozostanie w naszej pamięci podwójnie trwale, także poprzez słowo pisane i udokumentowane.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia
Zarząd i Członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt

24 sierpnia br.
z żalem pożegnaliśmy

Śp. Kazimierza Palmę

literata, byłego pracownika Domu Kultury,
Członka Związku Literatów Polskich,
jednego z twórców i redaktora naczelnego „Biuletynu Kulturalnego”
wydawanego w latach 1987-92r. przez Ośrodek Kultury MiG
i Towarzystwo Miłośników Kęt

Dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem literackim uczestnicząc w komisjach artystycznych konkursów poetyckich.
Zawsze gotowy służyć innym, życzliwy i otwarty na współpracę,
do końca został wrażliwy na sprawy kultury.

Śp. Kazimierz Palma
pozostawił swoje życie w poezji, prozie i naszej pamięci.

„Człowiek żyje tak długo, jak żyje pamięć o nim.”

Prosimy o chwilę wspomnienia i refleksji

Życzliwi Jego pamięci
współpracownicy z Domu Kultury w Kętach

Bard Podbeskidzia Kazimierz Palma nie żyje

Z żalobnej karty

W nocy z 22 na 23 sierpnia o godz. 2.35 po długiej chorobie odszedł od nas człowiek, którego Kęty i Podbeskidzie milczeniem pominąć nie mogą. Piętno, które odcisnął bowiem na tej ziemi jest obecne w wielu dziedzinach życia. Pozostał do końca skromny i zagubiony „w labiryncie świata”, walczący samotnie ze swoją chorobą, której wreszcie uległ.

Podziwiamy go za to, że miał odwagę pisać. Pisać i wydawać w tych trudnych czasach.

Musimy mieć i my odwagę by kontynuować jego dzieło. By podjąć trud wydania jego ostatniej powieści „Nad ranem” i swoich utworów mimo nie sprzyjającej koniunktury dla twórczości literackiej,



mimo braku mecenasów i środków na wydawanie nowych tomików wierszy, opowiadań czy powieści.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Koledzy z Grupy Literackiej „WYRAZ” w Kętach.

Biografię ś.p. Kazimierza Palmy opublikowaliśmy w czerwcowym numerze, w art. „Benefis przy armacie”.

Słowo o moim dziadku

Jestem pewna, że w pamięci ludzi, którzy choć raz w życiu spotkali mojego dziadka **Kazimierza Palmę**, pozostanie wizerunek uczciwego, szlachetnego, spieszącego z pomocą człowieka. Takiego właśnie będę Go pamiętać. Nie było problemu, z którym nie mogłabym się do Niego zwrócić. Przez wiele lat opiekował się mną i moim bratem, by moi rodzice mogli pójść do pracy. Pamiętam te spacerki w letnie dni ulicami Podlesia, w czasie których dziadek tłumaczył mi historię niektórych domów. Pamiętam te wspólne zabawy i rozmowy. I choć byłam wtedy małą dziewczynką odkryłam dobroć i wielką mądrość dziadka. Uczył mnie odróżniać dobro od zła, pokazywał jak być prawdziwym człowiekiem, jak żyć we współczesnym świecie pozostając w zgodzie z własnymi przekonaniami. Pamiętam jaka byłam dumna gdy dowiedziałam się, że mój dziadek jest cenionym i szanowanym pisarzem. Odwie-

dził kiedyś moją klasę w Szkole Podstawowej nr 3, opowiadał o swojej twórczości a ja wprost umierałam z zachwytu. Pamiętam jak się ucieszył, gdy dowiedział się, że idę na studia pedagogiczne. Żałuję, że nie będzie Go przy mnie w tych ważnych chwilach mojego życia. Przecież jeszcze tyle rzeczy nie zdążył mi powiedzieć, tyle pytań o sens istnienia pozostało bez odpowiedzi. Wierzę jednak, że odnajdę je w jego utworach, w których dziadek zawarł samego siebie najpełniej. Ufam, że dziadzius jest teraz w lepszym świecie i stamtąd będzie pomagał nam wszystkim. Kiedy myślę o nim w tych trudnych chwilach, nasuwają mi się słowa Stanisława Witkiewicza „*Dobroć jest największym skarbem ludzkości, lecz dopiero dobroć i rozum tworzą Człowieka a ubogacone o talent - prawdziwego artystę*”.

Ze słowem pożegnania od Rodziny
Anna Palma - wnuczka.

Alina Nowak

Istota i wyznaczniki twórczości Kazimierza Palmy

Na łamach „Kęczanina” o twórczości **Kazimierza Palmy**, prozaika, poety i felietonisty pisano wielokrotnie. Rzetelność pióra poprzedników, między innymi pani Ireny Drożdżik, zobowiązuje mnie zatem do zwięzłości, ale także pewnego typu wrażliwego spojrzenia na autora „stał”.

Zgodnie z własnymi upodobaniami i warsztatem czytelnika, chciałam się jednak do tej twórczości zbliżyć sama. Bliskie mi są bowiem te współczesne horyzonty humanistyki - obejmujące zarówno elementy metody biograficznej jak i strukturalnej w odczytaniu tekstów - ale zachęcającej przede wszystkim do spojrzenia niezależnego od wcześniejszych odczytań. Własne odczytanie to prawo czytelnika fachowca i czytelnika amatora do wydobywania z literatury tego, co bliskie dziś, we własnej sytuacji życiowej, we własnym czasie.

Twórczość Kazimierza Palmy wymaga zapewne szerszego analitycznego opracowania. Zasluguje jednak na to, bo wymyka się prostym ocenom, a szczególnie chęci podporządkowywania jej modnemu ostatnio regionalizmowi. Wydaje się, że autor większą uwagę i czas poświęcił prozie. Przypomnę, iż ma w swym dorobku zbiory opowiadań „Przed świtem” i „Pod wieczór”, oraz powieści „Okolo południa”, „Po północy”, „Nad ranem”.

Instykt wrażliwego na słowo czytelnika, który szuka w literaturze celnej metafory, puenty, pożywki dla myśli w nijakości świata, a przede wszystkim szuka człowieka, tego „drugiego” w dialogu, prowadzi jednak w stronę poezji Kazimierza Palmy.

Ta wymaga zwięzłości. Pozwala na wciąż nowe odkrywanie znaczeń. Uwrażliwia na to co jednostkowe, subiektywne, „moje”. W twórczości autora „Olśnienie” jest to, czego współczesny czytelnik poezji potrzebuje: refleksja, wzruszenie, przesłanie poetyckie oraz troska o słowo. I jest przede wszystkim wyczuwalna pasja poznania człowieka a przede wszystkim jego ukrytych pragnień. Podmiot liryczny (jak i narrator opo-

wiadań) wierzy, na co dziś warto zwrócić uwagę, w istnienie „wspólnoty ludzkiej” mimo, że w nieuporządkowanym i niezrozumiałym często świecie większość autorów dostrzega raczej wyobcowanie, samotność i lęk. Podmiot mówiący w utworach Kazimierza Palmy pokazuje takiego człowieka, mówiąc słowami artykułu Ireny Drożdżik, który „daje pełny wymiar” dniom powszednim i wypełnia je rytmem poetycznym. Ten człowiek nie tylko uczestniczy w świecie rzeczywistym, ale próbuje go zrozumieć. Zna malarskie, filozoficzne czy literackie podpowiedzi, ale przede wszystkim szuka sam. W trzech tomikach poezji, będących jak mówi autor „chronologicznym rozwinięciem sposobów patrzenia na świat i człowieka”, mamy: „Unoszenie powiek”, „Wypatrywanie kształtu” i „Olśnienia”.

Ta autorska propozycja odczytań może być pomocna, ale nie jedyna. Dla mnie słowo „pragnienie” wydaje się istotnym w odczytaniu sensu poezji. Da się bowiem wyróżnić różnorodne pragnienia zarówno podmiotu - twórcy jak i pragnienia „każdego” z nas.

Twórca pragnie być czymś więcej niż „mędrcem ksiąg zbutwiałych” czy „smugą światła na wodzie”. Tym, który „choć rozpierchły metafory i zabrakło warg na modlitwę poezji” - odnajdzie klucz do sztuki tworzenia. Pragnie dialogu z odbiorcą, gdy mówi „droga do mnie wiedzie przez Ciebie, przez listowie, przez las pragnień (...) podam Ci słowo w szorstkich konkach dłoni ... Jest pragnienie romantycznej niemal ideowości „zdrę więć muślin i znów będę prawdą, prawdą od której wysychają gardła”. Jest twórcze oczekiwanie, pragnienie nieomal jak u bohatera prozy Schulza; „Czymże więc moje oczekiwanie na ptaka ...”

Jest obowiązek krzyku „widzę i czyż mogę piano, gdy na gardle tkwi łapa pamięci ...”

Jest także „pragnienie obowiązku zmiany iluzji w nadzieję”. I „choć słowa spadają z wargi zbielelej, krtni zaschłej” jest pragnienie powrotu. I chyba to największe pragnienie twórcy niezależne od

Kęczanin 18

miejsca i czasu, wypowiedziane jakby w duchu Norwida „żeby miało treść a treść była słowem” - to apel ciągle aktualny, szczególnie dziś w czasach bezmyślnego „zaczerniania papieru”. Jest w tych strofach poczucie własnych nie wykorzystanych przez otoczenie możliwości, jest potrzeba bycia z ludźmi i dla ludzi, potrzeba dzielenia się sobą mimo wszystko. Jest odwaga mówienia o swojej nieprzeciętności wtedy, gdy panuje moda na schematyzm (dziś brak odwagi). A pragnienia człowieka? To pragnienia wieczne; trwania, godności, sensu, tożsamości i zakorzenienia.

A tak naprawdę podmiot wierszy Kazimierza Palmy pragnie bardzo prostych rzeczy. Najlepiej opisują je słowa wiersza z tomiku „Unoszenie powiek” pod tytułem „Spłaszczone koło”:

Ludzie pragną poranków (...)
Herbaty z plasterkiem cytryny (...)
Pragną wyjść poza nawias,
Zakreślony dwoma kamieniami
miłowymi (...)
Nie boją się zmierzchu myśli ...

Warto jeszcze zwrócić uwagę na warsztat pisarski Kazimierza Palmy, który ocenia się jako „niepodrobiony głos” i mówi o nim jako o „piórze sprawnym” a wyczuciu tematów „bezbłędnym”. Autor posługuje się jedną z najtrudniejszych form wypowiedzi poetyckiej - sonetem w duchu bliższym Staffowi. Swobodnie posługuje się aluzjami biblijnymi, mitologicznymi, literackimi. To zapewne „echa” z biblioteki stryja Ludwika z Malca penetrowanej w dzieciństwie, echa lektur samouka, który „dla siebie” ukończył studium psychologiczno-socjologiczne, miłośnika słowa, dobrego obserwatora i słuchacza.

Kazimierza Palmę słowniki zapamiętają jako Wandę Handzlik bo takiego używał pseudonimu jako poeta. Ja zapamiętam jego twórczość natomiast jako „zadanie zobowiązujące”. Zobowiązujące mnie jako nauczyciela literatury, jako „przewodnika” młodych ludzi po tomikach poezji i prozy współczesnej, jako opiekuna młodych talentów do krzewienia postawy „rysowania siebie”. Ta postawa wciąż ma sens, ta postawa to wciąż obowiązek każdego człowieka wobec samego siebie. Dziś gdy Kazimierz Palma odszedł od nas staje się to naszym powołaniem i obowiązkiem.

Kęckie akcenty wizyty Ojca Świętego

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że Ojciec Święty pośrednio związany jest także z Kętami. Nie tylko dlatego, że był duszpasterzem parafii św. Małgorzaty i Katarzyny w biskupstwie i jako Kardynał Karol Wojtyła.

Już podczas pielgrzymki w 1990 roku Papież 24 października powiedział „Pragnę dzisiaj udać się do grobu św. Jana Kantego - Jana z Kęt. W krakowskiej Kolegiacie św. Anny związanej od wieków z Uniwersytetem Jagiellońskim - z moją Alma Mater - znajduje się to miejsce. Piękny sarkofag kryje w sobie relikwie skromnego człowieka” i dalej „Jan z Kęt wpisał się całym swym życiem w poczet świętych Kościoła. Rzecz można, że wraz z nim zostało wpisane w dzieje świętości wszystko, czym był i jest uniwersytet...”

W tym roku także wspomina na wstępie swojej wizyty w Krakowie Jana z Kęt. Później także przywołuje jego sylwetkę w swoich homiliach.

Nie zabrakło też innych kęckich akcentów w ostatniej wizycie Ojca Świętego. Spotkań z mieszkańcami Kęt tych ogólnych ale i tych prywatnych.

W spotkaniu z papieżem uczestniczył, mieszkający w Czańcu Bronisław Wojtyła, nestor **kęckiej rodziny Wojtyłów**, spokrewnionej z Ojcem Świętym.

- *Ród Wojtyłów z którego bierze swój początek Karol z Wadowie wywodzi się z Czańca koło Kęt i sięga korzeniami XVIII wieku - wyjaśnia pan Bronisław. - Tu bowiem urodził się w roku 1788 Bartłomiej Wojtyła protoplasta dzisiejszego Papieża. Ojciec Karola też Karol ur. 1879 roku w Lipniku pochodził z rodziny Macieja Wojtyły ur. w 1852r. w Czańcu, którego brat Paweł ur. 1858r. dał początek naszej gałęzi rodu Wojtyłów. Jego syn Franciszek a wuj Karola Wojtyły juniora, dzisiejszego Papieża jest moim ojcem. Tak więc Ojciec Święty jest moim dalszym kuzynem.*

W elitarnym gronie podczas prywatnego spotkania z Ojcem Świętym był również Stanisław Jura, szkolny kolega Karola Wojtyły.

- *Władze Kęt dbają o to by Ojciec Święty o Kętach pamiętał - mówi Stanisław Jura. - W tym roku zawiązałem Janowi Pawłowi II przekazany przez władze miasta list do Jego Świątobliwości, figurkę św. Jana Kantego wyrzeźbioną w drewnie przez pana Jana Firlejczyka z Witkowic, pamiątkowy*

I wreszcie chciałbym wspomnieć nieskromnie o swojej osobie, a raczej o naszym prywatnym darze dla Ojca Świętego przekazanym w przeddzień wizyty na ręce przeora Klasztoru w Kalwarii Zebrzydowskiej Ojca **Mikołaja Rudyka** dla Papieża.

Otóż w darze wspólnie ze znanym bielskim artystą plastykiem urodzonym w Kętach, **Alfredem Biedrawą** (12.01.1922.r.) przekazaliśmy kopię obrazu pod tytułem „ZAMACH -1981” skomponowanym z moim wierszem napisanym w związku z tym obrazem pt.

„NAJWIĘKSZEMU Z KAPLANÓW”, a zamieszczonego w



medal 725 - lecia Kęt oraz obwołuję z winietą Rynku i historią Kęt, zaprojektowaną przez Panią Danutę Sikor dla Gminnej Biblioteki Publicznej. Ojciec Święty często nawiązuje do Kęt, szczególnie mile wspomina księdza Świądra, proboszcza tutejszej parafii, starszego od Wojtyły odnoszącego się do Karola Wojtyły w latach młodości w sposób żartobliwy. Wspomina również inne pobyty w Kętach, pamięta ś.p. Dziekana Ferdynanda Bochaczyka oraz ceni nasze miasto posiadające tyle kościołów.

moim przygotowanym do druku tomiku „Stany emocjonalne-okrucy”.

Nieco innym, ale bardzo ważnym akcentem kęckim był udział policjantów z Komisariatu w Kętach w ochronie trasy przejazdu Ojca Świętego w Krakowie i Kalwarii Zebrzydowskiej.

Również wielu mieszkańców Kęt uczestniczyło w IX Pielgrzymce Ojca Świętego w Krakowie i Kalwarii. Być może na zbiorowym zdjęciu zrobionym w Krakowie odnajdziemy niejedną znajomą twarz.

Stanisław Sikor

Sprostowanie.

W nr 7-8 „Kęczanina” w moim artykule „Moje miasto - efekty malarskie i twórczość literacka” wkraść się chochlik drukarski w nazwisku Kornela Mendygrała oraz przeoczyłem I miejsce w ka-

tegorii wiekowej do lat 15, którą otrzymał **Jacek Gaudyn** za pracę literacką zatytułowaną „**Kęty - miasto mojego dzieciństwa**”. Natomiast w artykule „Dni Kęt” błędnie zostało zapisane nazwisko

Marka Majcherka, który w kategorii młodzieżowej Szachowych Mistrzostw Kęt, zdobył największą ilość punktów.

Serdecznie przepraszam laureatów.
Autor

„...Żegnaj lato na rok...”

W ostatnią sobotę wakacji festynem przy Domu Kultury w Kętach pożegnaliśmy piękne i upalne tegoroczne lato.

Świetnym wstępem do zabawy był występ wielokrotnej laureatki mini-list, przebojów DK Oliwii Koczur, która tym razem wcieliła się w postać Elvise Presley'a i brawurowo wykonała jego znane przeboje, tym samym przypominając o 25. rocznicy śmierci króla rock and roll'a.

Na dobre zabawa rozpoczęła się dzięki zespołowi „Skent”, który w rytmach rockowo-bluesowych rozgrzał licznie przybyłą publiczność. Po nim wystąpił ukraiński zespół „Teatr Zwierciadło”. Kijowscy aktorzy z wielką ekspresją i dynamiką zaśpiewali pieśni kozackie i żydowskie, rozbawiając publiczność anegdotami i żartami kabaretu odeskiego. Teatr „Zwierciadło” 8 lat temu przyjechał do Polski na zaproszenie Piotra Skrzyneckiego i na stałe związał się z krakowską

„Piwnicą pod Baranami”.

Kęcka publiczność miała okazję usłyszeć w oryginale rzewną dumkę Bohuna z filmu „Ogniem i Mieczem” J. Hoffmana do którego muzykę wykonywała właśnie grupa „Zwierciadło”.

Ostatnim gościem festynu był zespół „Black Horse” - gwiazda tegorocznego Festiwalu Country w Mragowie. Przebojem radiowego plebiscytu na najpopularniejszą piosenkę country „Niech wasze drogi prowadzą prosto do domu” - żegnała się sympatyczna wokalistka Kasia Bochenek.

Tradycyjnie, jak na festyn przystało, nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Na dzieci czekały: dmuchany zamek, karuzela, wata cukrowa i popcorn, na dorosłych stoiska gastronomiczne oraz firma Avon i oferty motoryzacyjne marki Citroen.

Festyn przyciągnął tłumy kęczan zwłaszcza, że ładna pogoda zachęcała do wyjścia z domu.

Choć żegnaliśmy lato i wakacje to



nie żegnaliśmy się z publicznością i nie była to nasza ostatnia oferta. Tym festynem rozpoczęliśmy rok kulturalno - oświatowy, który mamy nadzieję z pomocą sponsorów będzie bogaty w propozycje kulturalne i atrakcyjne dla wszystkich mieszkańców.

Sponsorami tegorocznego festynu „Pożegnanie Lata” były firmy: Browary Żywiec Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Han-

dlowo- Usługowe HACZEK - Kęty Spółka Cywilna DIMOT - Oświęcim, Grojec Spółka Jawna GÓRECKI - Kęty Przedsiębiorstwo Handlowo - Produkcyjne ROLL-MAX - Kęty Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe WITMET spółka z.o.o - Witkowiec Supermarket DETAL - Kęty Betoniarńia GUZIK - Nowa Wieś

Dziękujemy!
Dom Kultury w Kętach

Wspomnienia z Akcji Lato

Wokół nas króluje już jesień, a wiadomo nie od dziś, że okres ten każdemu kojarzy się ze szkołą, nauką i obowiązkami. Dlatego tym bardziej warto na chwilę jeszcze powrócić do lata i wspomnieć mile spędzony czas podczas „Akcji Lato” w Domu Kultury w Kętach pod hasłem „Niech żyją wakacje!”. Przez całe lato ponad sto dzieci przychodziło do DK, by wspólnie się bawić. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były m.in. letnie dyskoteki i zabawy muzyczne, zajęcia sportowe i plastyczne.

Dużym powodzeniem cieszyły się wycieczki - na Stożek, Magurkę, Szyndzielnię i do Ogródzieńca oraz rajdy piesze, podczas których dzieci poznawały ciekawe zakątki Kęt, np. byliśmy z wizytą u strusi, lam i kucyków na Czajkach. Natomiast na wycieczkach górskich dzieci mogły zdobywać (oprócz szczytów, oczywiście) punkty na popularną odznakę PTTK.

Podczas Akcji Lato nie mogło również zabraknąć Mini Listy Przebojów. Ogromna ilość zarówno wykonawców, jak i widzów najlepiej świadczyła o nieprzemijającej popularności tej imprezy.

W dwóch edycjach Mini Listy zaprezentowało się ok. 50 wykonaw-

ców sumie ponad 100 dzieci. W lipcowej edycji zwyciężyły:

W kategorii zespołów - Paulina Walusiak, Basia Kurnik, Kasia Pałeczny;

W kategorii solistów - Nagroda Specjalna przypadła Oliwii Koczur, natomiast dwa pierwsze miejsca ex aequo zajęły - Natalia Ryłko i Adrianna Więzik.

W sierpniowej Mini Liście wygrały: w kategorii zespołów - Kasia Matusiak, Kinga Piecha, Adrianna Więzik, w kategorii solistów - ex aequo: Dawid Olearczyk i Małgosia Szatan.

W dwóch turach odbyła się także Spartakiada Sportowa. W pierwszej części drużyny wzięły udział w sztafetach i torze przeszkód, a w części drugiej rozegrano mecze zespołowe - piłki nożnej, piłki siatkowej oraz konkurencję indywidualną - rozgrywki w badmintonie.

O tym, jak bezpiecznie spędzać wakacje opowiadali dzieciom policjanci z Komendy Policji w Kętach, a przy okazji oznaczyli dziecięce rowery, zabezpieczając je przed kradzieżą.

Działało także Letnie Kino Bajka, w którym można było obejrzeć m.in. nowe przygody Pana Kleksa oraz wakacyjny przeboj -

„Epokę lodowcową”.

W świat magii przeniósł wszystkich iluzjonista - Paweł Poniatoski z Teatrem Iluzji, a spektakl Teatru Wielkie Koło pt. „Diabelskie kamienie i pazury”, traktujący o walce dobra ze złem, jaka rozegrała się niegdyś na górze Świętej Doroty, przypadł do gustu i zachwycał najmłodszych widzów.

Kolorowe węże, papierowe żabki i pieski, zwierzątka z balonów, plastelinowe figurki oraz latawce - to tylko niektóre z zabawek wykonanych własnoręcznie przez dzieci na zajęciach plastycznych. Można było te prace podziwiać później na wystawie w Domu Kultury.

Na zakończenie Akcji Lato czekała na dzieci miła niespodzianka - pyszne pralinki, a na najwyższych uczestników - dyplomy, nagrody i upominki, ufundowane przez Wydział Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Gminy w Kętach, które wręczał Kierownik Wydziału pan Zbigniew Jarosz.

Trudno opisać teraz wszystko, co się działo i co przeżyliśmy przez dwa letnie miesiące. Kto był, ten może powiedzieć „ja tam byłem, razem z nimi się bawiłem.” Kto nie był - niech żałuje. A my już teraz zapraszamy do wspólnej zabawy w Domu Kultury za rok!

Korzystając z okazji, pragniemy jeszcze raz wyrazić nasze gorące podziękowania dla Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Gminy w Kętach za udzielone wsparcie finansowe oraz dla Międzygminnego Zakładu Komunikacyjnego w Kętach za życzliwość i okazaną pomoc.

DK



9.08.2002 r. Wycieczka do Ogródzieńca - Rabsztyń Jarosz.

Kęczanin 20

Jeszcze raz powróćmy do III Międzynarodowych „Folklorystycznych Dni Przyjaźni” -Kęty 2002.

Dom Kultury w Kętach - organizator imprezy gorąco dziękuje rodzinom, które bezinteresownie przyjeły pod swój dach i ugościły członków zespołu folklorystycznego „Grandinele” z Litwy - uczestnika festiwalu.
Są to państwo :
Barbara i Andrzej Adamusowie
Grażyna i Adam Cholewickowie
Bożena i Andrzej Cieśliński
Jolanta i Henryk Cinalowie
Jadwiga i Jerzy Cwynarowie

Danuta i Marian Hrapkowiczowie
Zofia i Marek Kulpowie
Barbara i Franciszek Lewiccy
Grażyna i Krzysztof Maszczyński
Genowefa i Tadeusz Piwowarczykowie
Stanisława i Stanisław Plonkowie
Henryka i Ryszard Pudełkowie
Małgorzata i Sławomir Sikorowie
Barbara i Roman Satwoczycy
Alicja i Krzysztof Zemanowie
Janina i Andrzej Zątkowie

Laureaci Szukam słowa

Karina Wiklik

Karina Wiklik zajęła równorzędne trzecie miejsce w szóstej edycji Wojewódzkiego Konkursu Poetyckiego Szukam Słowa zorganizowanej przez Małgorzatę Kasolik-Piechę z Domu Kultury w Kętach, któremu patronowała „Gazeta Krakowska”.

Prezentujemy wiersz Kariny Wiklik pt. „Rzeczywistość 2a/3”.

„Rzeczywistość 2a/3”

Samotność rozsiadła się na kanapie
ani myśli odejść
ścierpnięte dłonie głaszczą ściany
choć chciałyby główki wnuków

dziś nikt już nie przyjdzie
przyjaciół Dywan dziwnie milczą
pies żyje jeszcze
chyba

Z długą śniegiem białą
brodą
wygląda prawie jak święty
Mikołaj
tylko oczy smutkiem drżące
morzem wzburzone patrzą
na odchodzące
jedną za drugą
w równym rzędzie godziny

Czyta w srebrzystości
niedobrowolne wybranej
opasłe księgi
gdzie żeglują po liniach
Wikingowie
brak ciepła zastępuje sobie
pijąc herbatę
z uszczerbionego kubka
zegar tyka tyka tyka
on czeka czeka czeka

DRODZY UCZNIOWIE !!!

Wrzesień już za nami, rozpoczął się nowy rok szkolny, a jednak większość z nas nie może zapomnieć i wraca do wakacyjnych chwil. Przeglądamy zdjęcia z czasów i zanurzamy się w marzeniach wracając do czułych pocałunków ukochanych osób.

Jedni w te wakacje przeżyli pierwszą miłość, inni po raz kolejny zakochali się w ślicznej, długonogiej blondynie, czy wysokim, muskularnym brunecie. Przewracamy kartki z kalendarza licząc dni pozostałe do końca roku szkolnego. Nikt jednak nie zdaje sobie sprawy, że pośród tych wypoczętych uczniów mogą znajdować się tacy, którzy te dni wspominają z wielką pustką i rozgoryczeniem. Zastanawiacie się pewnie - dlaczego? Jak ktoś może źle wspominać te dni? Jest to możliwe.

Wakacje dla niektórych były bogate w mocne doznania emocjonalne spowodowane stratą kogoś bliskiego lub innych dramatycznych wydarzeń, które wywarły piętno na psychice i dalszym jego życiu. Następnym takich przeżyć może być **depresja** w którą popada co drugi Polak. Osoba taka jest przepełniona lękiem, niepokojem, stale i głęboko przeżywa to samo na nowo widząc wszystko w coraz ciemniejszych barwach.

W skrajnych przypadkach niska samoocena, obwinianie siebie za wydarzenia tamtych dni mogą nieść za sobą myśli samobójcze, a w konsekwencji targnięcie się na własne życie.

W szkole uczeń taki nie może się zaaklimatyzować. Lęk i niepewność może dostarczyć mu wielu trudnych sytuacji szkolnych (np. słabe oceny, absencja szkolna, konflikty rówieśnicze). Osoby takie winny szukać oparcia w najbliższej rodzinie, przyjaciółach, w szkolnym wychowawcy. Razem można przetrwać najgorsze chwile, smutki i lęki.

NIE ZOSTAWIAJCIE SWOICH KOLEGÓW BEZ POMOCY, NIE PRZECHODZIE KOŁO PROBLEMU OBOJĘTNI.

Jeśli widzicie, że koleżanka czy kolega jest smutny, coś go trapi wyciągnijcie do niego rękę, pomóżcie mu przetrwać trudne dni - nie zawsze pada deszcz, z chmur kiedyś wyjrzy słońce.

W szkołach czekają na uczniów **pedagodzy szkolni**, którzy są profesjonalistami w trudnych sytuacjach. Oni was wysłuchają, zaradzą, pomogą rozładować stres. Nie bójmy się skorzystać z ich pomocy.

Każdy uczeń zasługuje, by wyciągnąć do niego pomocną dłoń.

Maria Hankus-Godzisz

Wstęp do Kalendarium

Kęty, jako ośrodek miejski mają niepowtarzalną, barwną historię. W rozważaniach nad siedmiowiekowym okresem udokumentowanych dziejów miasta interesujące są nie tylko wyjątkowe wydarzenia i czyny poszczególnych ludzi ale także cała obudowa polityczna wokół tego ośrodka, jego znaczenie w różnych epokach, powiązania z historią Małopolski, Śląska i Polski na tle przemian w Europie.

Aby przybliżyć wszystkim zainteresowanym dzieje naszego grodu, Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach prezentuje najciekawszą lecz równocześnie najbardziej zwięzłą formę historii miasta w postaci kalendarium. Opisowe, obszernie treści poszczególnych informacji skierowane są głównie do najmłodszych czytelników, uczniów kęckich szkół.

Przy opracowywaniu tak obszernego tematu korzystano z konsultacji oraz z wszystkich dostępnych nam publikacji jak: nielicznych

wydawnictw o charakterze naukowym, szkiców, artykułów, pamiętników, roczników statystycznych, kalendarzy oraz źródeł archiwalnych, których wykaz zostanie podany.

Zwracamy się przede wszystkim do młodzieży o wzięcie udziału w poszukiwaniu nieznanych wydarzeń, które warto ocalić od zapomnienia. Zapraszamy równocześnie do współpracy wszystkich ludzi, którym leży na sercu troska o zachowanie i przekazanie przyszłym pokoleniom pamiętek zwią-

zanych z dziejami tego wyjątkowego grodu, który w tym roku obchodzi 725 lat istnienia.

Kęty, położone w dolinie Soły, niegdyś na obszarach bardzo zalesionych, słabo zaludnionych, leżące na szlakach handlowych mają historię, którą warto poznać. Wszelkie, niesione przez los wydarzenia, nie oszczędzały mieszkających tutaj ludzi, wpływały wręcz na ich postawę i rozwój tego prężnego ośrodka. Na przestrzeni siedmiu wieków Kęty tworzyły swoją miejscowość. W okresie upadków, których było немало i rozkwitu, który potem następował, utrwaliło w swych genach pewne niepowtarzalne i niezwykle cechy. Nawiedzały je straszne kataklizmy, nieszczęścia o czym wspominają zachowane kroniki. Są to pożary, które ścierały miasto z powierzchni ziemi, przemasze wojsk, zwią-

zany z nimi bezwzględny rabunek i gwałt, wojny religijne, trzęsienia ziemi np. trzy w pamiętnych latach 1785 i 1786, opisane w księdze cechu piekarskiego, szarańcza w 1712 roku, która pozostawiła po sobie ogołocone drzewa, pola, łąki i ogrody, co wówczas było równoznaczne z nadejściem głodu. Trudno nie wspomnieć o rozlicznych powodziach związanych z kapryśnym charakterem Soły. Znamy je także my współcześnie. Może jednak nie wiemy o tym, że Soła, pewnego dnia w roku 1813 potrafiła się przemieścić z jednego krańca miasta na drugi, czyli dokładnie mówiąc spod Kęckich Gór aż na Podlesie, gdzie się jej bardzo spodobało, ponieważ płynie tam i obecnie. Ciężkie przeżycia związane z tragicznymi dziejami Polski dopełniały tego obrazu. Któż dziś pamięta o zarazach: dżumie,

czarnej ospie, cholery i innych chorobach, których nikt nie potrafił wówczas leczyć. Ginęli więc ludzie, umierało miasto, działało bezwzględne prawo naturalnej selekcji. Czasem nadchodziła pomoc jak w pamiętnym 1708 roku od mieszkańców Żywca, którzy przywieźli trzy fury żywności i położyli ją na granicy Kobiernic, obawiając się wjechać do miasta.

A jednak Kęty leżące na szlakach handlowych, będące ważnym punktem strategicznym, co widział już książę Władysław Opolski, potrafiły czerpać ze swego położenia niemałe korzyści i zawsze podnosiły się z upadku. Były i są miastem malowniczym na tle gór, co odkrywali także nasi przodkowie. Ambroży Grabowski w swoich „Wspomnieniach” pisząc o ostatniej wizycie w Kętach w dniu 5 czerwca 1847 stwierdza: „Nie będę opisywał zdziwienia mojego na widok zupełnie zmienionej fizjonomii tego miasteczka, które po całkowitem splonieniu w miejscu drzewianych w całości się murowanymi domami odnowiło...”. Dalej ten sam sławny kęczanin pisze wierszem:

*„Witaj rodzinna strzechu... gniazdo mego bycia,
Gdzie mi pierwsze błysnęły promienie dni życia,
Szkoła, w której najpierwsze*

iskierki oświaty

Zajaśniały w mej duszy przed mnogimi laty.

I ty o domie Boży, bądź mi pozdrowiony.

W którym pierwsze czi Boga czynilem pokłony...

Was pola, góry, lasy, łąki witam mile,

W pośród których młodzieńcze sphynęły mi chwile...

I ty o ziemi, witaj... w której cichem loie,

Spoczyły kości ojców...”

Ile w tych słowach uczucia, ile miłości do rodzinnego gniazda nie trzeba podkreślać. Kęty są ośrodkiem o pięknym, zabytkowym centrum, posiadającym wspaniałe obiekty sakralne, które są powszechnie podziwiane. Jednak nazwy ulic Świętokrzyska i Wszystkich Świętych przypominają nam o niegdyś istniejących tam starych kościółkach i cmentarzach, na których być może po dziś dzień znajdują się szczątki przodków. Korzystając z zapisków kronikarskich anonimowego mieszczanina w księdze znanej nam jako „Książka Zapisu i Wyzwolin Uczni Cechu Kęckiego Piekarskiego. Zaczawszy od roku 1857”, należy powiedzieć, że ludzie wykształceni i bardziej światli także w owych czasach dbali o tzw. dobro publiczne, np.,...Ks. Jan Grzegorz Dzie-

wojski ...Dziekan Oświęcimski, Proboszcz Wilamowski i Pisarzowski, Prebendarz Ś-go Krzyża na przedmieściu w Kętach, - był fundatorem i założycielem 10-ciu Cechów w Kętach. Fundusz na utrzymanie Cechów złożył w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu”. Tyle stare zapiski.

Cechy w tym czasie to były niezwykle instytucje, które regulowały funkcjonowanie nie tylko rzemieślników jako fachowców ale życie ich rodzin i całej społeczności, słowem broniły i dbały o interesy mieszkańców. Miały obowiązek obrony miasta i państwa.

Kęty były znanym ośrodkiem rzemiosła. W 1581 roku było w mieście 130 warsztatów rzemieślniczych (Oświęcim 74, Zator 61, Żywiec 22, Wadowice 47).

Już w 1595 roku żyło tutaj 13 sukienników, 23 szewców, 8 krawców.

Weznie istniały w Kętach szkoły, bo pierwsze wzmianki o nich pochodzą z 1446 i 1513 roku. Różne przywileje nadawane przez książąt i królów wspomagały operatywność mieszkańców. Jarmarki, trzy w roku i cotygodniowe targi były stałym i cyklicznie powtarzającym się wydarzeniem. Spotykali się wówczas mieszkańcy miasta i okolicy ubrani w piękne stroje laskie oraz kupcy przy-

bywający z daleka przywożący ciekawe wieści i towary. Nie możemy zapomnieć, że Solą splawiano drzewo, skóry, zwierzynę i inne towary na dwory do większych miast i dalej w świat. Nie na darmo więc rozsiadli się w okolicy zbójcy i rabusie wszelkiego rodzaju. Toczyło się więc w Kętach niezwykle barwne życie przeplatane niecodziennymi zdarzeniami, ukształtowała się zwarta społeczność, która potrafiła sprostać trudnościom. Ogromna odpowiedzialność i patriotyzm mieszkańców uwidoczniły się wielokrotnie.

Trudno również nie pamiętać o tym, że niewielkie Kęty wydały tylu niezwykłych ludzi, którzy chlubnie zapisałi się w polskiej kulturze i historii.

O dziejach naszego miasta opowiada ekspozycja w miejskim muzeum, które w bieżącym roku obchodzi srebrny jubileusz, 25 lat. Zapraszamy więc wszystkich pasjonatów, kolekcjonerów i mieszkańców do współuczestniczenia w pracach tej placówki zmierzających do utrwalania naszej wspólnej przeszłości.

Kęty i ich historia pisze się nieustannie, każdego dnia, pisze się naszym życiem, wszelkimi działaniami i tym co dla nich czynimy.

A.CH

KALENDARIUM KĘT

1177(okolo) - Przejście pod panowanie książąt śląskich zachodnich obszarów Małopolski (okres tworzenia się osad i miast, prawdopodobnie Kęt).

1238 - Pojawienie się pierwszych informacji o Kętach (Kanthi) w dokumencie nadania klasztorowi benedyktynek w Staniątkach koło Krakowa (nie uznany za autentyczny jak również dwa inne - z 1242 r, z 1243 r).

Wzmiankowanie w źródłach o istnieniu legendarnego zamku na tzw. „Kętach podkarpackich” lub Kęcickich Górach, w północno-wschodniej części miasta, na prawym brzegu Soły.

1241 - Zniszczenie osady przez Tatarów, spalanie.

1260 - Przejście Kęt na własność księcia Władysława Opolskiego(dokument uznany za autentyczny).

1277 - Potwierdzenie przez księcia opolskiego Władysława sprze-

daży wójtostwa kęcickiego, nazywane Kęt miastem (civitas), ich mieszkańców (inhabitantes civitatis), nadanie miastu praw miejskich wzorowanych na organizacji Lwówka Śląskiego oraz szeregu przywilejów dla wójta i mieszczan. Dokument wprowadzając uposażenie dla kościoła w Kętach równocześnie wymieniał rzeźnię, kramy z chlebem, obuwiem i sukmem, zachował się jedynie w transumpcie Zygmunta I z 1518 roku i Zygmunta Augusta z 1549 roku.

1281-1282 - Śmierć księcia Władysława Opolskiego, rozdzielenie księstwa między czterech synów, przejście Kęt wraz z Ziemią Oświęcimską pod panowanie Mieszka I - księcia cieszyńskiego.

1308 - Odnotowanie w źródłach istnienia funkcji „przełożonego kościoła w Kętach”.

1317 - Powstanie odrębnego, suwerennego Księstwa Oświęcimskiego pod rządami księcia Wła-



dysława.

1327 - 24 II Złożenie holdu lennego przez księcia oświęcimskiego Jana Scholastyka Janowi Luksemburskiemu.

Król czeski „...przejął w dziedziczne lenno ziemię oświęcimską wraz z Oświęcimiem, Zatorem, Kętami...”.

1340 - Kęty liczyły 300 mieszkańców.

1350 - (okolo)-Zbudowanie przez

księcia oświęcimskiego Jana Scholastyka zamku obronnego na górze Wolek w Kobiernicach, na lewym brzegu Soły. Ruiny widoczne do dzisiaj.

1355 - Udzielenie zgody przez Kazimierza Wielkiego (traktat w Wyszehradzie) na zachowanie zwierzchności prawnej Jana Luksemburskiego nad śląskimi lennami (w tym nad Księstwem Oświęcimskim).

1368 - Nadanie przez Kazimierza Wielkiego statutów solnych kupcom Kęt (prawo dostarczania soli w cetrnach).

1381 - Wykonanie przez Jana Wanca z Żywca dla Kęt organów, które były jednymi z pierwszych w Polsce. Remontował je Wawrzyniec Herman w 1420 r.

1390 - 24 VI- Zanotowano narodziny w Kętach Jana Kantego, uczonego teologa, słynnego kaznodziei, profesora Akademii Krakowskiej, późniejszego świętego.

c.d.n.

O historii i współczesności wnikliwie

Ukazuje się szósty numer rocznika społeczno-kulturalnego „Almanach Kęcki”

Tegoroczny - szósty już - „Almanach Kęcki” ukazuje się w momencie chyba dogodnym. Rozpoczęła się jesień, czas sprzyjający czytaniu i refleksji.

„Almanach...” to takie właśnie pismo, skupiające autorów chcących poddać swoje publikacje nie tyle ocenie, co raczej refleksji innych. Ale „Almanach...” to także wydawnictwo odnotowujące w druku najistotniejsze sprawy miasta i okolicy. Ma więc „Almanach” charakter utrwalający i dokumentujący. Zobowiązuje jednak także i do pewnych przemyśleń.

Tegoroczny „Almanach...” zawiera 36 artykułów 33 autorów. Niemożliwe jest wskazanie i omówienie każdego z tych tekstów. Wybieram więc te, które w jakiś sposób określają bieżący rocznik.

Charakter porządkujący ma niewątpliwie artykuł ks. Władysława Gasidło o św. Janie z Kęt. Proboszcz kolegiaty św. Anny w Krakowie prezentuje tu tekst stanowiący niejako

syntezę naszej wiedzy o Janie Kantym,

a także ukazujący nowe możliwości odczytywania życiowego dzieła świętego z Kęt.

Pisze ks. Władysław Gasidło w artykule pt. „Grób św. Jana Kantego miejscem szczególnym w kolegiacie św. Anny w Krakowie”, że postać tego świętego może stanowić inspirację duchową dla ludzi świata współczesnego. Ważne jest to pytanie i poniekąd teologiczne wyzwanie o podjęcie umysłowej i religijnej spuścizny najwybitniejszego kęczanina. Ważne jest również, poprzez prezentację i porządkowanie informacji o Janie, ukazanie związku Kęt i Krakowa. I tu ponownie w moich czytelniczych myślach pojawia się ciągle jeszcze i na przekór romantycznym koniunkturalnym postulat podtrzymywania ścisłego związku Kęt z Krakowem, intelektualnego i gospodarczego „ciążenia” naszego miasta do stolicy Małopolski.

Pisząc o „swojej” świątyni mówi ks. Gasidło o „o duchowej żywotności tego miejsca”: „Kole-

giata jest nie tylko najwyższej klasy zabytkowym świadkiem przeszłości. [...] To „katedra” o szczególnym znaczeniu, w której nadal naucza św. Profesor z Kęt, gromadząc wokół siebie zarówno młodszych kolegów - profesorów Uniwersytetu, jak również nauczycieli, wychowawców i uczniów wszystkich stopni aż do szkół wyższych. Dziedzictwo, którym tu żyjemy, wypracowała wspólnota profesorów, duszpasterzy, studentów i wszystkich wiernych gromadzących się w tej świątyni. Jest to szczególne środowisko - wspólnota, której patronuje św. Jan Kanta. Do rzadkości należy takie zjawisko - fenomen Uczelni i Świątyni, uniwersyteckiej katedry i ołtarza, tętniących życiem sal wykładowych, których gwar cichnie w świątynnej wspólnocie wiary i modlitwy. [...] Grób Świętego nadaje również szczególną rangę świątyni. Konfesja św. Jana z Kęt stanowi [jej] serce, emanujące mądrością świętych. Dlatego, jak powiedział 21 grudnia 1973 r. w kolegiacie św. Anny kard. Karol Wojtyła: „czuwa Kościół Krakowski przy relikwii swojego świętego Jana z Kęt. I w tym czuwaniu wciąż na nowo odnajduje siebie: odnajduje, potwierdza, realizuje w coraz to nowych epokach dziejów, dojrzewa, rozwija się, nawraca się, pracuje nad sobą, zmagając się o swoje prawa.”

Podkreśla autor artykułu znamieną maksymę, wygłoszoną przy grobie Jana z Kęt przez prymasa S. Wyszyńskiego: *Defunctus adhuc loquitur* - choć umarł, nadal naucza. Warto lekturę szósteo „Almanachu...” rozpocząć od tego tekstu. Jest on bowiem wyznacznikiem przemyślanej kompozycji całego rocznika i być może duchową wskazówką na nowy wiek.

Tradycję historycznych badań

i udokumentowań „Almanachu...” podtrzymuje Kazimierz Dziubek, autor dwóch publikacji: o wybitnych gościach pałacu w Łękach oraz o 300-leciu sanktuarium Chrystusa Cierpiącego w Bielanych.

Zwłaszcza tekst pt. „O Łękach i ich gościach niektórych”

wydaje się artykułem istotnym. Przybliża on nieznaną dotąd dzieje majątku Wrotnowskich i Rudzińskich (z przełomu XIX i XX wieku), którzy gościli tu m. in. biskupów Dunajewskiego i Sapiehy, Celinę i Jadwigę Borzęckie, polityków takich jak Władysław Duleba i Adam Romer, Juliana Fałata oraz Henryka Sienkiewicza.

O Fałacie pisze Kazimierz Dziubek tak: „Związki Fałata z Łękami poświadczają też obrazy i listy malarza. Do 1939 r. w posiadaniu Rudzińskich był portret Gabrieli i Antoniego Wrotnowskich w starszym wieku namalowany niewątpliwie w Łękach. W tygodniku „Świt” z 30.01.1909 r. jest opis wystawy dzieł Fałata, gdzie m.in. napisano: „(...) kilka prawdziwych arcydzieł jak świetne portrety pp. Wrotnowskich przy stole rodzinnym, (pani przy robótce, pan z fajeczką w ręku), wyborne dwa portrety p. Rudzińskiego”. W licznych listach do Gabrieli Rudzińskiej Fałat wspominał o Łękach. Oto kilka przykładów. 21.12.1922 r.: Proszę również oświadczyć w Łękach moje serdeczne życzenia. 30.12.1923 r.: Po Nowym Roku pozwolę sobie na parę dni postać Toğa do Osieka, aby mi przywiózł pakę z biejtrami, których będę potrzebował. Oprócz paki przywiezie mi trochę wiadomości od wszystkich kochanych z Osieka i Łęk” itd.

Już ten fragment tekstu wskazuje, że materiały zebrane przez Kazimierza Dziubka (nie tylko te o Julianie Fałacie) mogą stanowić istotny wkład w ogólnopolskie badania historycznoliterackie.

Cennym tekstem i ważnym źródłem dokumentacyjnym jest również porządkujący artykuł dyrektorki Muzeum miejskiego Anny Chowaniakowej, która z dużą dozą skrupulatności rejestruje kolejne etapy tworzenia się tej placówki. Autorka szkicu pt. „25-lecie Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach (1977 - 2002)” trafi również pokazać

znaczenie Muzeum

dla miasta oraz zadać nietawne

pytania o jego dydaktyczny i twórczy wpływ na mieszkańców. Potrafi jednocześnie zadać pytania o przyszłość tej instytucji:

„Muzeum w Kętach na pewno będzie posiadało większą przestrzeń ekspozycyjną i nowe możliwości profesjonalnej działalności wystawienniczej oraz wszelkich innych form. W większych pomieszczeniach będzie można organizować spotkania, sympozja czy seminaria nie naruszając ekspozycji stałej. Ma to dla miasta ogromne znaczenie. Powaga tradycji podnosi rangę współczesnych uroczystości, nadaje im inny sens. W ubiegłym roku Urząd Gminy rozpoczął remont pierwszego piętra w budynku Muzeum, który będzie kontynuowany. Dla nas jest to znak, że placówka ma perspektywy rozwoju.”

Przywiązanie do rodzinnego gniazda jest właściwe wszystkim kulturom. Jego siła jest zmienna w zależności od kolein życia każdego człowieka, a także czasu i przemian mu towarzyszących. Jest rzeczą naturalną, że młodzi ludzie żyją raczej przyszłością, kształtują dopiero swój los. Ich przeszłość jest krótka. Dopiero kiedy podejmą działania, zechcą realizować życiowe plany, będą oglądali się „za siebie” szukając wsparcia dla swych poczynań. Do czego się odwołują, jeżeli my zostaniemy bezimienni?”

Są to pytania, które warto sobie podczas lektury „Almanachu...” postawić.

Wartość intelektualnego, erudycyjnego szkicu humanistycznego podtrzymuje w „Almanachu Kęckim” Mariusz Ślosarczyk. Jego tekst zatytułowany „Metoda Amelii, czyli o psychoterapii” porusza, bo odbiera się go poprzez pryzmat również własnego doświadczenia psychologicznego.

A pisze on

o współczesności wnikliwie

i ciekawie: „nasza współczesność, zwłaszcza ta europejska rozwija się ostatnio w kierunku jednoczenia, scalania, szukania tego, co wspólne. Choć zjawisko to jest zasadniczo bardzo pozytywne, w jego kontekście jeszcze mocniej zarysowuje się w świecie perspektywa jednobarwności, unifikacji, monotonii, anonimowości. Dla człowieka jest ona jednak przede wszystkim

ograniczająca i zagrażająca. Szczęśliwie wiadomo, choćby dzięki przygodom pewnej dziewczynki o imieniu Alicja, że wystarczy podążyć za zdyszczym królikiem śpieszącym na ważne spotkanie albo też zauważyć, że przedmioty wewnątrz lustra są całkiem inne niż na zewnątrz, żeby przekonać się, że o świecie można powiedzieć wszystko, ale na pewno nie to, że jest nieciekawym, bezbarwnym i przewidywalnym...

Tym razem wyrusza więc autor w umysłową wędrówkę skojarzeń literacko-filmowych, bawiąc się wręcz toposami literatury i kreując nowe spojrzenie na „Alicję w Krainie Czarów” oraz na być może najlepszy film ubiegłego sezonu - „Amelię”. Podejmuje przy tym wątek terapeutyczny, który w „Almanachu...” VI kontynuowany i podejmowany jest również przez Barbarę Kaczmarczyk, Alinę Nowak, Irenę Drożdżik i innych.

Jak podkreśla redaktorka tomu Irena Drożdżik, pismo stara się „wyczuwać rytm życia miasta i sprawy interesujące jego mieszkańców”. Myślę, że zarekomendowane przez mnie teksty są tego wyraźną ilustracją.

Warto również podczas lektury pamiętać o innej istotnej deklaracji zawartej w słowie do czytelników. Piszą redaktorzy: „Zgodnie z koncepcją programową „Almanachu” podtrzymujemy więź redakcyjną z ludźmi twórczymi, dostrzegającymi współczesne zjawiska z perspektywy własnych, ukierunkowanych doświadczeń i rozważanych problemów. Od tego numeru rocznika dopuszczamy do głosu wypowiedzi jeszcze młodszych autorów, pod warunkiem, że własnymi osiągnięciami pozytywnie oddziaływały na środowisko kształcącej się w Kętach młodzieży”.

I rzeczywiście w tym roczniku młodzi już piszą, i to zupełnie nieźle.

Gdy w naszej domowej bibliotece pojawi się szósty już z kolei egzemplarz „Almanachu Kęckiego”, to patrząc na wypowiedzi autorów reprezentujących różne pokolenia warto postawić sobie pytanie o nowe perspektywy tego „nieobojętnego” Kętom wydawnictwa.

Wacław Front

VI Kęcki Rodzinny Rajd Rowerowy

Rowerzystom deszcz niestraszy

Okolo 250 rowerzystów, mimo nie najlepszej pogody wzięło udział w VI Kęckim Rodzinnym Rajdzie Rowerowym - największej rekreacyjnej imprezie w naszej gminie.

Padający od samego rana 15. września deszcz nie wystraszył kęckich rowerzystów. Na starcie zjawili się spora ich grupa. Widząc determinację miłośników dwóch kółek pogoda okazała się łaskawa - tuż przed godziną dziesiątą, kilkanaście minut przed startem Rajdu deszcz przestał padać. Wiele osób, które przyjechały na start samochodami, aby dowiedzieć się czy impreza się odbędzie szybko wracało do domów po rowery i dołączyły do Rajdu już na trasie. W sumie w Rajdzie czynnie wzięło udział okolo 250 osób. Wiele osób wystraszyło się jednak nie najlepszej pogody. Zimny i deszczowy poranek sprawił, że na starcie nie zjawili się wiele osób, które już wcześniej zapisały się do udziału w Rajdzie. *Gdyby pogoda dopisała mogliśmy pokusić się o rekord frekwencji. W IV i V Rajdzie udział brało po ok. 750 osób, przy czym połowa z nich zapisywała się dniu Rajdu. - mówi Maciej Hejnowicz, jeden z organizatorów Rajdu - Tym razem do soboty zapisaliśmy 400 osób, zaś w niedzielę ... 4.*

Mimo nie najlepszej pogody hucmory dopisywały. Rowerzyści



Na trasie Rajdu

przez Kęckie Góry Południowe i Widok dojechali do Bulowic, skąd przez Starą Drogę i ul. Witkowską skierowali się na Olszyny i dalej na Czajki. Kolejne miejscowości na trasie to Witkowiec (Babuda) oraz Małec skąd przez Łęg Rajd pojechał do Nowej Wsi. Gdy rowerzyści dojechali na stadion LKS Niwa, gdzie znajdował się półmetek,

zza chmur wyszło nawet słońce. Niestety poprawa pogody była chwilowa i organizatorzy podjęli decyzję o skróceniu II części Rajdu. Ominięta została część trasy

li to Państwo Hrapkiewiczowie i to oni zdobyli główną nagrodę i tytuł najliczniejszej rodziny Rajdu. Wszystkie nagrody wręczał burmistrz Kęt Roman Olejarz, który



Burmistrz Roman Olejarz wręcza nagrodę Stanisławowi Baścikowi - najstarszemu uczestnikowi Rajdu

biegnąca przez Bielany, Włosień i Małec. Mimo to rowerzyści nie zdążyli wrócić do Kęt przed ponownymi opadami deszczu i na drugim etapie (z Nowej Wsi do Kęt ulicami Staszica, Kłasztorna, Świętokrzyską, Stojałowskiego i Sobieskiego) uczestnicy Rajdu trochę zmoknęli. Jednak nikt nie narzekał.

Finał Rajdu odbył się w hallu Domu Kultury. Właśnie tutaj rozstrzygnięte zostały tradycyjne już konkursy. Najmłodszym uczestnikiem Rajdu był 5,5 letni **Konrad Handzlik**, zaś najstarszym pan **Stanisław Baścik** starszy od Konrada aż o 76 lat.

Ciekawie wyglądała rywalizacja o miano najliczniejszej rodziny Rajdu. Aż 3 rodziny (**Hrapkiewiczów, Zemlaków i Pyrdziaków**) przejechały trasę rajdu w pięcioosobowych składach. O tym, której z nich przypadnie rower, który był nagrodą w konkursie zdecydowała dogrywka. Wszystkie rodziny miały za zadanie ułożyć puzzle - reklamę Rajdu. Najszybciej uczy-

czynnie uczestniczył w Rajdzie.

Rozstrzygnięcie konkursów było tylko namiastką emocji jakie nastąpiły później. Wbrew chłodowi panującemu na zewnątrz wszystkich rozgrzała loteria rajdowa, w której wygrać można było m.in. akcesoria rowerowe, sprzęt sportowy, namiot oraz rower. Wszystkiego dopełniła wojskowa grochówka, która po rajdowym wysiłku oraz emocjach losowań smakowała wyśmienicie.

Cieszymy się, że mimo problemów udało nam się zorganizować ten Rajd. - powiedział po zakończeniu imprezy Jarosław Zięba, jego organizator - Już teraz zapraszamy na kolejny VII Rajd, który, mamy nadzieję, odbędzie się w tradycyjnym terminie, a więc w maju. Jak widać wiosenna pogoda jest o wiele łaskawsza od jesiennej. A więc do zobaczenia na VII Kęckim Rodzinnym Rajdzie Rowerowym.

Sponsorzy Rajdu:

sponsor główny: Grupa Kęty
sponsorzy: Drukarnia Pro-pak, Sklep Detal - Kęty ul. Kościuszki, sklep rowerowy Cyklo - Kęty, ul. Wyspiańskiego 4, Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa oraz Gmina Kęty

**HARMONOGRAM IMPREZ
DOMU KULTURY W KĘTACH
NA PAŹDZIERNIK 2002 r.**

2.10.	11.00	"Złote Gody" - impreza dla małżeństw organizowana przez Urząd Gminy Kęty
9.10.	9.30	"Sindbad" - spektakl dla dzieci w wykonaniu teatru "Studio Mobile" w Krakowie
11.10.	18.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów - "Skandynawia" /Finlandia i Norwegia/ - gość: Tadeusz Dyczkowski
15.10.	17.00	Wernisaż wystawy prac II Gminnego Konkursu Plastycznego pt. "Następcy św. Jana Kantego dzisiaj", organizowane przez SP nr 1 W Kętach im. św. Jana Kantego
19.10.	17.00	Koncert Galowy z okazji XX-Lecia Zespołu Pieśni i Tańca "Kęty - Cepelia"

WYSTAWY:

do 13.10. - malarstwo Leny Rybicy - /sala kameralna/
od 16.10. do 5.11. - wystawa pokonkursowa pt. "Następcy św. Jana Kantego dzisiaj" - /sala kameralna/
do 10.10. - wystawa prac członków Domu Środowiskowego "Samopomoc" /gabloty na I piętrze/

KINO:

5.6.10.	19.00	"Był sobie chłopiec" - komedia prod. USA
12.13.10.	19.00	"E=mc ² " komedia prod. polskiej
20.10.	19.00	"Niewierna" - triller prod. USA

**Dom Kultury w Kętach
zaprasza
w dniach 16-17.XI. 2002 r.**

**na V Festiwal Piosenki Religijnej
„Psallite Deo”**

**pod patronatem Przewodniczącego Rady
Miejskiej w Kętach**

Do udziału w festiwalu zapraszamy dziecięcych i młodzieżowych wykonawców (solistów i zespoły), prezentujących pieśni i piosenki religijne.

Zgłoszenia:

- kasety z dwoma piosenkami,
- teksty piosenek z podaniem autora słów i muzyki,
- kopię dowodu opłaty akredytacyjnej (20 zł - zespoły, 7 zł - soliści)

informacje o wykonawcy: nazwa zespołu lub imię i nazwisko solisty, skład, instrumentarium, kategoria, adres i telefon kontaktowy należy przesłać najpóźniej do dn. 20.10.02r. na adres:

Dom Kultury ul. Żwirki i Wigury 2a 32-650 Kęty z dopiskiem: „Psallite Deo”

Pełny regulamin dostępny w Domu Kultury, Dział Programowo-Animacyjny -tel. 845 26 40; 845 26 71; fax 845 27 10 e-mail: dk@dk-kety.com.pl oraz na stronie: www.dk-kety.com.pl

Składam serdeczne podziękowania kierownikowi kęckiego supermarketu "Savia" panu Tadeuszowi Pietrzykowi, za regularne kontrybucje chleba w celu dokarmiania stadka łabędzi na jeziorze związku wędkarskiego w Kętach.

Alicja N.

SPRZEDAM

Mieszkanie w Kętach na os. Nad Solą
III piętro, 63 m²,
tel 845-57-78 - po 18-tej.

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. Stom. ANDRZEJ ORSZULAK

Czynny w poniedziałki i środy od 15.00 do 20.00

Wszystkie zabiegi w znieczuleniu.

Rejestracja telefoniczna:
tel. 845-10-77, 875-23-97

32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11 A

DERMATOLOG

lekarz med. Piotr Karasiński

przyjmuje w czwartki 16.00-17.00
32-650 Kęty, Rynek 7 (MEDICUS)
tel. 0602 250 688

**Cukiernia
"JAGÓDKA"**

**NISKIE CENY
WYSOKA JAKOŚĆ**

Polecamy szeroki asortyment ciast i galanterii cukierniczej z własnego wypieku wg domowych receptur dla organizacji przyjęć:

- * weselnych
- * komunii
- * spotkań okazyjnych

Większe zamówienia dostarczamy nieodpłatnie.

Zamawiać można w sklepie na Osiedlu Nad Solą.

32-608 Osiek
ul. Ogrodowa 94 a

tel. /033/ 845-81-08

Samorządowa Liga Prawicy

Prawo i Sprawiedliwość

Kandydat dla Kęt

Rozmowa z Grzegorzem Goldynią
Kandydatem na Burmistrza Gminy Kęty

- Reprezentując Samorządową Ligę Prawicy Prawo i Sprawiedliwość, będzie Pan ubiegał się o fotel burmistrza Gminy Kęty. Miał Pan także inne propozycje np. z Oświęcimia. Dlaczego wybrał Pan Kęty?

- Jestem mieszkańcem gminy Kęty, dlatego jej problemy są mi szczególnie bliskie. Chciałbym wykorzystać doświadczenia i efekty pracy w samorządzie dla rozwoju naszej gminy.

- Jakie Pana zdaniem będą najważniejsze problemy do rozwiązania w najbliższej kadencji?

- Obecnie najważniejszym problem jest niewątpliwie bezrobocie. W rozwiązywanie tego problemu należy zaangażować wszystkie środowiska gospodarcze funkcjonujące na naszym terenie. Chciałbym powołać działającą przy burmistrzu Radę Gospodarczą w skład której weszłyby lokalni przedsiębiorcy.

Poza tym gmina musi wykazać zdecydowanie większą aktywność w pozyskiwaniu inwestorów. W związku z tym potrzebna jest skuteczna promocja gminy oraz dobra oferta dla potencjalnych inwestorów. Ważna jest też likwidacja barier administracyjnych, dlatego będę dążył do usprawnienia procedur związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej. Uważam również, że w przyszłości należy maksymalnie wykorzystać prace interwencyjne, które z jednej strony pomogą łagodzić skutki bezrobocia z drugiej pozwolą na tańszą realizację niektórych zadań gminy.

-Co chciałby Pan zmienić by poprawić wizerunek kęckiego Magistratu?

- Niewątpliwie sprawnie działający i przyjazny dla petentów Urząd, to oczekiwania wszystkich mieszkańców. Uważam, że można je zrealizować bez ponoszenia większych nakładów finansowych. Podstawą sukcesu jest zmiana mentalności niektórych pracowników Urzędu,

którzy powinni pomagać a nie tworzyć przeszkody w załatwianiu spraw. Należy zatrudniać na kierowniczych stanowiskach w drodze konkursów oraz przygotować merytorycznie urzędników do korzystania z zewnętrznych środków

Pan zmienić w tym zakresie w Kętach?

- W dużej mierze zależy to od kierunku w którym pójdzie ustawodawca. Do tej pory kluczem do sukcesu Służby Zdrowia były niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej. Korzystają one ze środków Kas Chorych a więc ich usługi są dla pacjentów bezpłatne. Doświadczenia po przekształceniach w Oświęcimiu wykazały, że niepu-

lomilionowe inwestycje, mimo że przejeśliśmy go z 7 milionowym długiem. Tymczasem kęcki Ośrodek Zdrowia został przekazany gminie z bilansem bez zobowiązań, gdyż wszystkie zobowiązania przejął na siebie szpital a mimo to, Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej jest deficytowy. Wcale tak nie musi być.

Kilka sprawdzonych rozwiązań chciałbym także wprowadzić w Oświęcimie. Przede wszystkim większą samodzielność dyrektorów. Takie rozwiązanie daje dobre efekty w szkołach powiatowych. Należy włączyć gminę w sieć doradztwa metodycznego. Jedynie szkoły z Kęt nie przystąpiły do tego bardzo korzystnego programu dla nauczycieli.

Bardzo ważna jest kwestia bezpieczeństwa na terenie szkół. Dlatego w gminnych podstawówkach i gimnazjach potrzebna jest realizacja programu Bezpieczna Szkoła. W ramach tego programu w podległych mi szkołach zainstalowano monitoring, który znacznie poprawił bezpieczeństwo uczniów. Z kolei by odciągnąć uczniów od zagrożeń poza szkołą, należy wprowadzić większą ilość godzin kół zainteresowań.

-Proszę podać coś z oryginalnych Pańskich propozycji?

-Zniesienie podatku od spadków i darowizn. Pozwoli to wielu osobom nareszcie uregulować sprawy spadkowe.

- Ostatnie pytanie. Dlaczego Startuje Pan z Listy Samorządowej Ligii Prawicy Prawo i Sprawiedliwość?

- Utożsamiam się z tym środowiskiem. Zawsze chciałem by grupowania centroprawicowe tworzyły jedność. W powiecie Oświęcimskim, w tym w Gminie Kęty, powstało szerokie porozumienie tych środowisk. Jesteśmy czytelnymi i nie kamouflujemy swojej orientacji politycznej w przeciwieństwie do innych komitetów wyborczych, w których ukrywają się lokalni politycy.

- Dziękuję za rozmowę.



Grzegorz Goldynia Lekarz medycyny
40 lat. Żonaty - dwóch synów. Wicestarosta oświęcimski.
Kandydat SLP PIS na burmistrza Gminy Kęty.

pomocowych.

- Jakie są Pańskie zamiary w dziedzinie polityki mieszkaniowej?

- Zamierzam wprowadzić atrakcyjną ofertę umożliwiającą nabywanie na preferencyjnych warunkach mieszkań komunalnych przez dotychczasowych lokatorów. Chcę przekazać więcej decyzyjności Wspólnotom Mieszkaniowym i doprowadzić do konkurencyjności w ich administrowaniu.

Natomiast poza sferą komunalną chcę wprowadzić wsparcie organizacyjne i doradcze dla inicjatyw obywatelskich np. w dziedzinie budownictwa jednorodzinnego.

-Służba Zdrowia i Oświata to dziedziny, które podlegały Panu jako wicestarosie. Co zamierza

bliczne ZOZ-y działają sprawniej, mają dłuższy czas pracy a obsługa jest bardziej przyjazna dla pacjentów. Pracownicy są lepiej wynagrodzeni i zdecydowanie poprawiła się baza sprzętowa. Było to możliwe dzięki oszczędnościom, głównie poprzez zmniejszenie kosztów administracyjnych i kosztów pośrednich. Przy ewentualnych przekształceniach, sprzęt i budynki powinny pozostać własnością gminy. Należy również zabezpieczyć miejsca pracy dla personelu medycznego. Trzeba także dodać, że w sprzyjających warunkach, może obok siebie funkcjonować publiczna i niepubliczna opieka zdrowotna. Można również tak zarządzać publicznymi jednostkami by nie przynosiły strat. Podlegający mi szpital osiąga zysk i realizuje wie-



Utonął w Sole

52-letni mieszkaniec Kobiernic w województwie śląskim utonął w Sole. Zwłoki mężczyzny wylowiono w Kętach.

W godzinach przedpołudniowych pewien kęczanin przejeżdżał rowerem przez most na Sole. Zobaczył pływające bezwładnie ciało. Zjechał na brzeg, wszedł do wody i wyciągnął mężczyznę na kamienistą wy-

sepkę kilka metrów od brzegu. Następnie wsiadł na rower i pojechał do pobliskiej stacji pogotowia ratunkowego. Karetka była nad Solą już po krótkiej chwili. Ratownicy brodząc po kolana w wodzie dotarli do mężczyzny. Akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatu. Zwłoki przy pomocy pontonu wydostali na brzeg druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach. Mieli utrudnione zadanie, gdyż poziom wody cały czas wzrastał.

Obecna na miejscu zdarzenia asesor Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu Monika Kaptur-Mazur odmówiła nam udzielenia jakichkolwiek informacji w tej sprawie. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że denatem jest 52-letni mieszkaniec pobliskich Kobiernic. To, jak mężczyzna znalazł się w nurtach rzeki i czy było to utonięcie

powinno wyjaśnić zarządzone przez prokuraturę sekcja zwłok.

Samobójstwo

43-letni kęczanin powiesił się w mieszkaniu na osiedlu Nad Solą. Zwłoki denata ujawnił syn. Chłopiec natychmiast wezwał pogotowie ratunkowe. Jednak na jakikolwiek ratunek było już za późno. Wykluczono udział w zdarzeniu osób trzecich. Prokurator odstąpił od sekcji i nakazał wydać zwłoki mężczyzny rodzinie. Przyczyny, dla których kęczanin targnął się na własne życie nie są znane.

Podpalenie

Nieznany sprawca podpalił opuszczony dom przy ulicy Szkotnia należący do mieszkańca Bielska-Białej. W wyniku pożaru całkowicie spłonął dach, a konstrukcja budynku została naruszona. Strat na

razie nie ustalono. Podpalacza poszukuje kęcka policja kryminalna.

Rowerem w rower

W Witkowicach zderzyli się dwaj rowerzyści. 12-letni uczestnik zdarzenia ze wstrząśnięciem mózgu trafił do szpitala.

Do wypadku doszło kilka minut po godzinie 15. 12-letni Mariusz K. jadąc na rowerze poboczem drogi zjechał nagle na jezdnię wprost przed drugi rower, którym podróżował 55-letni Józef K. Nietłoni rowerzysta został przewieziony do szpitala powiatowego w Oświęcimiu, gdzie pozostał na dalszym leczeniu. Lekarze podejrzewają u niego wstrząśnienie mózgu. Drugi z cyklistów doznał jedynie otarcia naskórka.

(nik)

Wypadek na prostej drodze

Passatem w ogrodzenie

31-letni mieszkaniec Targanic koło Andrychowa został ranny w wypadku drogowym, do którego doszło wczesnym rankiem na drodze wiodącej z Oświęcimia do Kęt. Samochód, którym jechał mężczyzna dachował i uderzył w betonowy płot.

Około godziny 5 targaniczanin jechał volkswagenem passatem wraz z 13-letnią pasażerką w kierunku Oświęcimia. W Łękach na obszarze niezabudowanym zaczął wyprzedzać kolumnę samochodów. Według wstępnych i fragmentarycznych ustaleń policji wynika, że w momencie, gdy pas-

sat był na lewym pasie inny, nieznanymi pojazdami zjechał mu drogę. 31-latek wrócił na prawy pas, jednak nie był w stanie zapanować nad „tańczącym” po jezdni autem. Passat dachował i uderzył w betonowe ogrodzenie prywatnej posesji.

Kierowca trafił do oświęcimskiego szpitala powiatowego, skąd zwolniono go po udzieleniu pomocy lekarskiej. Lekarze stwierdzili u niego stłuczenia głowy, klatki piersiowej i łokcia. 13-letnia pasażerka samochodu nie doznała żadnych obrażeń.

(nik)

„NASZA GMINA - NASZ DOM” - Komitet Wyborców został zarejestrowany. Tworzą go ludzie o różnych zapatrywaniach politycznych, nie należący do żadnej partii politycznej. Wolni jesteśmy od politycznych doktryn i partyjnych dyrektyw.

To co ważne dla naszego Komitetu, to sprawy i problemy bytowe mieszkańców Gminy. Odrzucamy wszelkie próby ideologizacji, stąd kandydaci na radnych z Komitetu „NASZA GMINA - NASZ DOM” wywodzą się zarówno z „lewej” jak i „prawej” strony, a podstawowym spoiwem kandydatów są problemy miasta Kęty i sołectw, wchodzących w skład Gminy. Nie musimy kierować się doktrynami ideologicznymi, czy politycznymi. Nie ma też w naszym Komitecie „dezerterów” z ugrupowań, które w ostatnim czasie zniknęły z mapy politycznej i pod innym szyldem, ale z tymi samymi nazwiskami ruszają do wyborów.

Jesteśmy po prostu - niezależni! Jedynie wola wyborców jest dla nas zobowiązująca.

• **GARAŻE** - 1200 zł (w cenie montaż)
 • **BRAMY GARAZOWE UCHYLNE** 137 zł/m²
 • **BRAMY**: segmentowe, rolowane, rezydencjalne,
 • **przemysłowe - AUTOMATYKA!** - **RATY!**
 „NOVA-1”, Jaworzno,
 ul. Katowicka 15 **tel. 33/ 615-51-54**

**Okna i drzwi drewniane,
 meble kuchenne i inne na wymiar**

Kęty, ul. Wszystkich Świętych 41
 Czynne od 7.00 do 20.00

KaBa

Szkoła Języków Obcych

Rok zał. 1994

Zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na kursy języków: **angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego, francuskiego.**

Grupy 5 - 8 osób

Niskie ceny

Nauczanie indywidualne

Zpisy i informacje w siedzibie szkoły:

Kęty ul. Sobieskiego 18

codzienie w godz. 17 - 18

w dniach od 1 do 15 września 2002

tel. 0608 306 196

lub w godzinach wieczornych

845 3868, 845 4721

Akcja policji i straży miejskiej Bezpieczna droga do szkoły

Dwa tygodnie trwała ogólnopolska akcja Bezpieczna droga do szkoły. W gminie Kęty prowadzili ją funkcjonariusze policji i straży miejskiej.

Rozlokowani przy szkołach policjanci i strażnicy zwracali szczególną uwagę na ruch pieszych i pojazdów. Mieli za zadanie ułatwić uczniom, szczególnie tym najmłodszym, przejście przez jezdnię. Sprawdzili również oznakowania i zabezpieczenia (barierki, łańcuchy) przy placówkach oświatowych.

- Bezwzględnie karaliśmy kierowców, którzy popełniali wykroczenia w rejonach szkół. Chodzi tutaj przede wszystkim o przekraczanie dozwolonej prędkości i wyprzedzanie na przejściach dla pieszych - informuje specjalista ds. profilaktyki ruchu drogowego w Komendzie Powiatowej Policji w Oświęcimiu starszy aspirant Józef Depta.

Policjanci kontrolowali też stan pojazdów, którymi dzieci przyjeżdżają do szkoły. Zarówno samochodów należących do ich rodziców, jak i autobusów szkolnych.

- Niejednokrotnie musieliśmy upominać rodziców i opiekunów odprowadzających dzieci do szkoły, gdyż przechodząc przez jezdnię popełniają wykroczenia. A przecież dziecko bierze potem zły przykład ze starszego, co może doprowadzić do tragedii - tłumaczy Józef Depta. W czasie trwania akcji policjanci odwiedzili pierwszaków we wszystkich podstawówkach w gminie. „Kęczanin” towarzyszył im podczas wizyty w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach. Do „dwójki” przybyli podkomisarz Paweł Płonka, asystent do spraw nieletnich i patologii oraz sierżant sztabowy Sławomir Habas, dzielnicowy. Policjanci w sposób przystępny i rozumiały



Elementy odbłaskowe otrzymały wszystkie pierwszaki w gminie. Fot. (nik)

dla maluchów przedstawili zasady bezpieczeństwa, którymi należy się kierować na drodze, w domu i w szkole. Dzieci brały czynny udział w dyskusji zaimprovizowanej przez stróżów prawa, a także zadawały ciekawe pytania. Na wszystkie uzyskały rzetelne i wyczerpujące odpowiedzi. Na zakończenie spotkania pierwszaki otrzymały ele-

menty odbłaskowe.

- Udało mi się pozyskać 500 odbłasków, za które zapłacił Bank Spółdzielczy w Kętach - mówi kierownik referatu dzielnicowych w KP Kęty młodszy aspirant Zbigniew Sternalni. - Każdy z uczniów klas pierwszych z całą pewnością otrzyma odbłask. Te, które zostaną, rozdamy dzieciom w przedszkolach.

(nik)



INFOBIT COMPUTERS

Brzeszcze, ul. Turystyczna 9
Tel/fax 032 / 737 25 65

Kęty, ul. Krakowska 7
Tel 033 / 845 14 85



KOMPUTERY

ZAPRASZAMY DO NOWOOTWARTEGO SALONU !!!
>>>> KĘTY, UL. KRAKOWSKA 7, Tel. 845-14-85 <<<<

PŁYTY CD-R OD 1 zł !!!

PLATINUM 700 MB box - 1,60 zł !!!

Drukarka HP 845 C - 269 zł !!!

Nagrywarka LG /32x10x40 box - 269 !!!

NAJNIŻSZE CENY W KĘTACH ! PROMOCJE!

ZAPRASZAMY PN-PT 10.00-17.00

Kęczanin 28

II Zlot Zabytkowych Pojazdów w Kętach. Czar starych aut

25 sierpnia odbył się II Zlot Pojazdów Zabytkowych w Kętach, w którym wzięło udział ok. 40 samochodów oraz kilka motocykli z całej Polski. Licznie przybyła pod Dom Kultury publiczność miała okazję podziwiać zabytkowe pojazdy i stosownie do rodzaju pojazdu ubraną jego załogę. Najstarszym pojazdem okazał się „Willys Knight” z 1927 r. Bogdana Musiała z Jaworzna. O rok młodszym okazał się „Ford A” własność Patryka Nikiciuka, który przyjechał z muzeum pojazdów w Otrębusach k/Warszawy.



W konkursie elegancji zwyciężył samochód marki „Plymouth De Lux” z 1932 roku Andrzeja Chmielowskiego z Warszawy. Drugie miejsce zajął Bogdan Musiał, a trzecie Mieczysław Pieprzyk, który do Kęt przyjechał z Goczałkowic „Skodą Popular” z 1936 roku. W zlocie uczestniczyły też pojazdy mieszkańców naszej gminy: Marka

Lekkiego („Opel” z 1935 r.), Jana Jekielka z Kęt, Antoniego Piskorka z Nowej Wsi oraz grupa motocykli z Bielani. Osobne wyróżnienie dla polskiej motoryzacji otrzymał „Fiat 508” oraz motocykl „Junak” Marka Łasaka, mieszkańca Bielani, który przygotowywał go przez prawie 2 lata. Po prezentacji samochody ruszyły kolumną dro-

Pamiętne rocznice

15 sierpnia oraz 1 i 17 września, w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach, zostały odprawione uroczyste msze święte w intencji Ojczyzny oraz złożono kwiaty pod „Pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu”.

15 sierpnia 1920r. przeszedł do historii pod nazwą Cudu nad Wi-

slą. Dzień ten był punktem zwrotnym w wojnie polsko-bolszewickiej. Niedawno odzyskana przez Polskę wolność została obroniona.

1 września to rocznica wybuchu II wojny światowej i napaści hitlerowskich Niemiec na nasz kraj. Natomiast 17 września wspominamy rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę.

W sumie w uroczystościach rocznicowych wzięły udział poczty sztandarowe: harcerzy, górników, Honorowej Straży Najświętszego Serca pana Jezusa, LO im. Stanisława Wyspiańskiego, Powiatowego Zespołu Szkół nr 10 im. Mikołaja Kopernika, SP nr 1 im. Jana Kantego, SP nr 2 im. Bohaterów Montecassino, Straży Po-



żarnej, NSZZ Solidarność oraz przedstawiciele m.in. kęckiego Koła Kombatantów, władz powiatowych i gminnych, Samorządowej Ligi Prawicy Prawo i Sprawiedliwość.

gami gminy Kęty, zaliczając punkty pomiaru czasu. Trasa ich przejazdu wiodła przez: centrum Kęt, Witkowice, Małec, Nową Wieś do Bielani, gdzie zaplanowano metę. Na zakończenie zlotu wszystkie zgromadzone w Bielaniach pojaz-

dy poświęcił wielki sympatyk motoryzacji ksiądz proboszcz Stanisław Czerniak.

Organizatorami tej udanej imprezy były: kęckie koło Platformy Obywatelskiej i „Restauracja Przyściół nad Solą” w Bielaniach.



ZDECYDOWANY LIDER NA RYNKU:
PROFILI I SYSTEMÓW ALUMINIOWYCH
ORAZ OPAKOWAŃ GIĘTKICH

Zapewniając nieustanny rozwój firmy oraz ciągłość tradycji rodzinnych kierujemy

do dzieci pracowników naszej firmy

OFERTĘ PRACY

w procesie produkcyjnym, przy obsłudze maszyn i urządzeń

Oczekiwania:

- mężczyźni w wieku do 26 lat,
- wykształcenie wyższe lub średnie - zakończone egzaminem dojrzałości,
- podstawowa znajomość języka angielskiego oraz obsługi komputera,
- pełna dyspozycyjność.

Zapewniamy:

- profesjonalne szkolenia,
- możliwość rozwoju kompetencji zawodowych,
- udział w sukcesie firmy,
- dobre warunki pracy.

Zapraszamy kandydatów do składania dokumentów aplikacyjnych na adres:
32-650 Kęty, ul. Kosciuszki 111, Dział Zarządzania Kadrami,
w terminie do 10.10.2002 r.



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Dom Kultury w Kętach

Redaktor naczelny: Jerzy Chrząszcz

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Diżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury

pok. 128 od 17.00 do 18.00

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury

w pok. 122-124 codziennie od 8.00 do 15.00

Skład i przygotowanie do druku:



Porąbka, ul. Chmielna 5, tel. 8106038

e-mail: dtl@cnm.pl